MARIAN DYGO

ORCID: 0000-0002-3060-8311

Miasto i handel w poglądach mediewistów polskich pokolenia około 1916 r.

Słowa kluczowe: Polska, wczesne średniowiecze, pełne średniowiecze, miasto, handel

Keywords: Poland, Early Middle Ages, High Middle Ages, town, trade

Abstract: The author analyses the similarities and differences in the views of Polish medievalists born ca. 1916 concerning the history of Polish and Slavic towns and trade in the Early and High Middle Ages.

1.

1.1. W grupie znanych mediewistów pokolenia około 1916 r., którzy zajmowali się miastem polskim (słowiańskim) we wczesnym i pełnym średniowieczu uwzględniliśmy Aleksandra Gieysztora (ur. 1916), Zdzisława Kaczmarczyka (ur. 1911), Gerarda Labudę (ur. 1916), Annę Rutkowską-Płachcińską (ur. 1915) i Stanisława Trawkowskiego (ur. 1920). Czołowym badaczem był w tej grupie A. Gieysztor, który uprawiał przedmiotową problematykę w perspektywie syntezy.

A. Gieysztor unikał rozważań nad definicją miasta¹. Chodziło mu raczej o wyznaczenie kierunków badań nad przeszłością miast². W związku z tym pisał: „Wydaje

¹ Odmienny pogląd na to zagadnienie prezentował S. Trawkowski, który traktował uściślanie pojęcia miasta wręcz jako przykład rozwoju nauk o społeczeństwie – S. Trawkowski, *Znaki zapytania w dziejach Sandomierza piastowskiego*, [w:] *Dzieje Sandomierza*, t. 1: *Średniowiecze*, red. tenże, Warszawa 1993, s. 23–30, tu s. 23–28.

² A. Gieysztor, *Le origini delle città nella Polonia medievale*, [w:] *Studi in onore di Armando*

się pożyteczne sformułowanie przedmiotu badań historii miast w społeczeństwach klasowych jako badań nad historią ich mieszkańców, jako studiów nad procesem powstawania i rozwoju społecznego klasy mieszczańskiej, która pozostaje głównym twórcą historii miast”³. Właściwe dla A. Gieysztora podejście do historii miast, tj. zwrócenie uwagi na „prymat historii ludzi w przedstawieniu całości zjawiska, które nazywa się rozciągliwym terminem miasta”⁴, ujawniło się wraz z podjęciem przezeń tuż po wojnie badań nad przeszłością Warszawy (ten temat pomijam). Mogło ono być następstwem wojennych i powojennych doświadczeń uczonego. Z jednej strony był on świadkiem unicestwienia materialnej tkanki Warszawy, z drugiej – przetrwania społeczności warszawian, która niezwłocznie przystąpiła do odbudowy swojego miasta.

Ogólne podejście do historii miast, które A. Gieysztor wypracował na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych nie zmieniło się w istotny sposób w dekadach późniejszych⁵, podlegało jednak konkretyzacji w związku z podejmowaniem przezeń różnorodnych zagadnień z historii dawnych miast polskich. Kiedy zatem w 1949 r. stanął na czele Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, zajął się powstawaniem miast na ziemiach polskich na tle porównawczym słowiańskim. O kierunkach badań nad historią wczesnych miast pisał w 1960 r. następująco:

Wydawało się nam najbardziej uzasadnionym, aby teraz skierować wysiłek badawczy na przeobrażenia gospodarki kraju, który potrafił zapewnić w załączkach miejskości nieprzerwany rozwój od początku społecznego podziału pracy aż do jego pełni, w granicach możliwych w średniowieczu, tj. aż do ukształtowania się miasta mieszczaństwa posiadającego autonomię komunalną⁶.

Sapori, t. 1, Milano 1957, s. 127–145, tu s. 133–134; tenże, *Position du problème*, [w:] *Les origines des villes polonaises*, red. P. Francastel, Paris 1960, s. 15–26, tu s. 17.

³ A. Gieysztor, S. Herbst, rec.: E. Szwankowski, *Warszawa. Rozwój urbanistyczny*, Warszawa 1952 – *Biuletyn Historii Sztuki* 15 (1953), nr 3–4, s. 129–131, tu s. 129.

⁴ A. Gieysztor, *Spółeczeństwo Warszawy w średniowieczu i w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Spółeczeństwo Warszawy w rozwoju historycznym*, red. J. Kazimierski i in., Warszawa 1977, s. 11–26, tu s. 11.

⁵ Cztery dekady później pisał A. Gieysztor, *Miasto polskie, miasto Rzeczypospolitej, miasto europejskie*, [w:] *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*, red. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, Warszawa 1994, s. 9–11, tu s. 10: „Miasta ukształtowane [...] w Europie Środkowej to nie tylko ich układ urbanistyczny i zabudowa, to nie tylko funkcje gospodarcze i kulturalne, to nie tylko konieczny ich związek z zapleczem agrarnym i zasobami naturalnymi kraju, to także, i przede wszystkim, ludzie żyjący na prawie miejskim”.

⁶ A. Gieysztor, *Position du problème*, s. 26.

Niespełna dekadę później mógł już rekapitulować wyniki badań nad wczesnymi miastami prowadzonych zgodnie z nakreślonym przezeń programem: [na pytanie, czym było miasto w XI–XIII w.] „polskie badania zdają się dawać wyważoną odpowiedź: z jednej strony odrzucają stanowczo pogląd ograniczający «miasto» do mieszczań, z drugiej zaś ukazują wielość gospodarczych i społecznych aspektów uprzednich i współczesnych zjawisk miejskich”⁷.

Zbliżony sposób myślenia o przedmiocie historii miast jako dziejach powstawania i kształtowania się mieszczaństwa (trudno przesądzać, w jakim stopniu inspirowany wypowiedziami A. Gieysztora) zauważamy u S. Trawkowskiego, który w referacie na IX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w 1963 r. podjął próbę „wyodrębnienia dwóch typów układów kulturalnych: kultury wczesnomiejskiej i kultury mieszczańskiej późniejszego średniowiecza”⁸. G. Labuda posługiwał się terminem „miasto mieszczań”, odnosząc je do miasta lokacyjnego (które określał także jako „kolonialne”); z kolei miasto przedlokacyjne („polskie”) opatrywał mianem: „miasto ludu” (*Volksstadt*)⁹.

A. Gieysztor stawiał na pierwszym planie społeczno-gospodarcze wyróżniki wczesnych miast, natomiast prawnoustrojowym miernikom miejskości przypisywał znaczenie wtórne¹⁰. Nawiązywał bowiem do poglądu Kazimierza Tymienieckiego wyrażonego w 1919 r., że powstanie miasta, jako osady rzemieślniczo-kupieckiej, jest zjawiskiem „przede wszystkim – gospodarczym”¹¹. Do kryteriów prawnych odwoływali się natomiast historycy niemieccy, którzy do połowy lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia opowiadali się gremialnie za teorią o kolonialnym pochodzeniu

⁷ Tenże, *From Forum to Civitas: Urban Changes in Poland in the Twelfth and Thirteenth Centuries*, [w:] *La Pologne au XII^e Congrès international des sciences historiques à Vienne*, red. J. Bardach i in., Warszawa 1965, s. 7–30, tu s. 30.

⁸ S. Trawkowski, *Miasta Polski średniowiecznej jako ośrodki kultury*, [w:] *Historia kultury średniowiecznej w Polsce (IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Referaty)*, Warszawa 1963, s. 5–32; tenże, *Zagajenie referenta*, [w:] *Historia kultury średniowiecznej w Polsce (IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Referaty i dyskusja)*, [cz.] 2, Warszawa 1964, s. 143–146, tu s. 144. Należy tu dodać, że S. Trawkowski rozpoczął karierę przede wszystkim jako historyk miast!

⁹ G. Labuda, *Die Anfänge des polnischen Städtewesens im Hochmittelalter*, [w:] *L’artisanat et la vie urbaine en Pologne médiévale*, red. A. Gieysztor i in., *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 10 (1962), z. dod. = *Ergon* 3 (1962), s. 317–328, tu s. 326–328.

¹⁰ A. Gieysztor, *Position du problème*, s. 17.

¹¹ K. Tymieniecki, *Zagadnienie początków miast w Polsce*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, s. 205–241, tu s. 227 (pierwodruk: *Przegl. Hist.* 21 [1919], nr 3, s. 319–345).

miast polskich (zachodniosłowiańskich). G. Labuda ujął istotę tego sporu w następujący sposób:

Zwolennicy [...] teorii [kolonialnej] przyjmują, że miasta zachodnio-słowiańskie powstały w wyniku kolonizacji niemieckiej niejako na surowym korzeniu jako jeden z głównych przejawów gospodarczej i społeczno-prawnej działalności żywiołu niemieckiego na tych ziemiach. Natomiast teoria ewolucyjna traktuje miasta nasze jako wynik rodzimych procesów ekonomicznych i społecznych; kolonistom niemieckim przypisuje ona tylko pewien udział w dojrzewaniu nowych form osiedleńczych i organizacyjnych¹².

Sam G. Labuda kładł początkowo nacisk na społeczno-gospodarcze kryteria miasta, rychło jednak dodał do tego (hipotetyczne) prawno-ustrojowe wyróżniki przedlokacyjnych miast polskich („miast na prawie polskim”)¹³. Z kolei Zdzisław Kaczmarczyk postulował rezygnację z pojęć: „miasto w sensie prawnym” i „miasto w sensie gospodarczym”, także odnośnie do okresu przedlokacyjnego: „Te dwa pojęcia stosowane generalnie wydają się [...] niepotrzebne i usztywniają dalszy postęp badań. W rzeczywistości istnieją dwa problemy badawcze i dwa zjawiska ze sobą najściślej powiązane: problem społeczno-ekonomiczny i problem organizacji państwowej”¹⁴.

Jeżeli chodzi o historię społeczno-gospodarczą wczesnych miast polskich (i szerzej: słowiańskich), A. Gieysztor zwracał uwagę na trzy zagadnienia: 1) trwały społeczny podział pracy oraz pojawienie się nadwyżki artykułów rolnych; 2) regularną wymianę artykułów rolnych na artykuły rzemieślnicze – lokalną lub daleką; 3) specyficzną formę zamieszkania. Wszystkie te zagadnienia odnosił do miejskiej formy życia¹⁵. Koncentracja uwagi na zagadnieniu współistnienia dwóch różnych struktur gospodarczych: miejskiej/rzemieślniczej i wiejskiej/rolniczej odróżniała

¹² G. Labuda, rec.: H. Ludat, *Die Bezeichnung für „Stadt“ im Slavischen*, [w:] *Syntagma Friburgense*, Lindau–Konstanz 1956, Przegląd Zachodni 13 (1957), nr 2, s. 317–319, tu s. 317; por. tenże, *Die Anfänge*, s. 318–321.

¹³ Tenże, *Die Anfänge*, s. 320–322, 326–328; zob. także niżej.

¹⁴ Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich (Zagadnienia prawne)*, Czasopismo Prawno-Historyczne 13 (1961), nr 2, s. 9–45, tu s. 14; por. tamże, s. 9.

¹⁵ A. Gieysztor, *Position du problème*, s. 16–19; tenże, *Les origines de la ville slave*, [w:] *La città nell'alto medioevo*, Spoleto 1959, s. 279–315, tu s. 284–288; por. tenże, *Badania nad początkami formacji feudalnej i powstawaniem państwa polskiego, prowadzone w dziesięcioleciu 1945–1954*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 5 V–8 V 1955, red. W. Hensel, Warszawa–Wrocław 1957, s. 237–266, tu s. 257.

A. Gieysztora jako historyka miast od wspomnianego wyżej K. Tymienieckiego, który skupiał swoje zainteresowanie na miejskim handlu i rzemiośle. Dlatego, wbrew Tymienieckiemu, odmawiał Gieysztor nadbałtyckim emporiom handlowym (Wolin) wcześniejszego średniowiecza miana miast, nie dostrzegał bowiem ich powiązania z potencjałem gospodarczym zaplecza¹⁶. Warto w tym miejscu wspomnieć, że G. Labuda uznawał wczesnośredniowieczny Wolin za miasto, które było trwale powiązane ze swoim wiejskim zapleczem¹⁷. Z kolei S. Trawkowski określił Wolin mianem osiedla wczesnomiejskiego, ponieważ produkcja rolna odgrywała w jego profilu gospodarczym znaczną rolę¹⁸.

A. Gieysztor podkreślał bowiem, że zagadnienie kształtowania się miast słowiańskich „wymaga kompleksowego badania początków i krystalizowania się [...] dwóch członów odrębnych, lecz uzupełniających się: miasta i wsi. Ten wzajemny związek, często nie doceniany, a niesłusznie, w całej historii miast nabiera szczególnego znaczenia kiedy [...] zaznacza się wielki podział pracy”¹⁹. W innym zaś miejscu dodawał: „próbując od wielu dekad wyjaśnić rozwój wsi przez zmiany w miastach, powinniśmy teraz odwrócić przyczynowość lub co najmniej w równej mierze zbadać przeobrażenia na wsi i w mieście jako dwa aspekty jednego gospodarczego procesu”²⁰. W referacie wygłoszonym na pierwszej konferencji metodologicznej historyków

¹⁶ Tenże, *Position du problème*, s. 69–71 i s. 232–233 (głos w dyskusji); zob. też: tenże, *Le origine*, s. 134, 140; tenże, *La ville slave du Haut Moyen-Age: centre de production artisanale de rayonnement commercial*, [w:] *L'artisanat*, s. 287–297, tu s. 289–290; tenże, *Ukształtowanie się państwa polskiego od połowy IX w. do końca X w.*, [w:] *Historia Polski*, t. 1: *Do roku 1764*, cz. 1: *Do połowy XV w.*, red. H. Łowmiański, Warszawa 1958, s. 142–174, tu s. 147. Uwagi A. Gieysztora odnoszą się *implicite* do pracy: K. Tymieniecki, *Podgrodzia w północno-zachodniej słowiańszczyźnie i pierwsze lokacje miast na prawie niemieckim*, *Slavia Occidentalis* 2 (1922), s. 55–113.

¹⁷ Zob. G. Labuda, rec.: H. Jankuhn, *Probleme des rheinischen Handels nach Skandinavien im frühen Mittelalter*, *Rheinische Vierteljahrsblätter* 15/16 (1950/1951), *Roczn. Hist.* 24 (1958), s. 343–351, tu s. 344–345.

¹⁸ S. Trawkowski, *Wpływ metod badawczych na interpretację materiałów archeologicznych*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna*, s. 359–365, tu s. 361.

¹⁹ A. Gieysztor, *Position du problème*, s. 20; por. tenże, głos w dyskusji, [w:] *Les origines des villes polonaises*, s. 215; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 284.

²⁰ Tenże, *From Forum to Civitas*, s. 24–25; tenże, *Wieś i miasto słowiańskie przed XIII wiekiem: rynki lokalne a regiony ekonomiczne*, Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego 17, Seria A, 1962, s. 93–97, tu s. 94–95; tenże, *Villes et campagnes slaves du X^e au XIII^e siècle*, [w:] *Deuxième Conférence internationale d'histoire économique*, Aix-en-Provence 1962, t. 2, Paris 1965, s. 87–105, tu s. 98.

w Otwocku w 1952 r. A. Gieysztor zwracał uwagę na „samorodny i żywy rozwój rolnictwa” w VIII–X w., którego następstwami były wzrost demograficzny, przyspieszenie zróżnicowania społecznego „oraz wystąpienie drugiego społecznego podziału pracy na zajęcia wiejskie i miejskie”²¹. W każdym razie, zdaniem uczonego, uwzględnienie relacji wzajemnej wsi i miasta daje podstawy do bardziej wyważonego poglądu o roli najważniejszych czynników w genezie miast niż jest to w tradycyjnej teorii wyjaśniającej początki miast koncentracją w danym osiedlu handlu lub produkcji²². Autor przywoływał jako przykład reformy: agrarną oraz miejską w Europie Środkowej w XII w.²³ Niezależnie od tego, że – jak podkreślał – współzależność miasta i wsi może być bardzo skomplikowana, dochodził ostatecznie do następującego wniosku: „W większości przypadków rozwój miast jest związany z gospodarką pieniężną. Wydaje mi się, że to jest regułą”²⁴.

Pogląd, że miasto polskie (zachodniosłowiańskie) było zjawiskiem społeczno-gospodarczym spotkał się z krytyką ze strony Karola Buczka²⁵. Odrzucał on twierdzenie, że miasta powstały w następstwie rozwoju społecznego podziału pracy na zajęcia rzemieślnicze i handlowe oraz rolnicze, a także kształtowania się rynku lokalnego: „U podstaw poglądu o decydującej roli rzemiosła czy nawet rynku wewnętrznego dla powstania miast leży z jednej strony nadal jeszcze pokutujący w naszej literaturze historycznej materializm ekonomiczny, z drugiej zaś przenoszenie w przeszłość

²¹ Tenże, *Periodyzacja dziejów Polski do wieku XIII*, [w:] *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich. Przemówienia, referaty, dyskusja*, red. J. Sieradzki, t. 1, Warszawa 1953, s. 228–243, tu s. 238.

²² Tenże, *La ville slave*, s. 290. Por. tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 94: „trzeba zdawać sobie sprawę z silnej dyferencjacji społecznej rynku zbytu [produktów rzemieślniczych], nawet w zasięgu lokalnym, oraz ze współzycia, w krajach zachodnio-słowiańskich aż do XIII w., elementów gospodarki samowystarczальной lub naturalnej z towarowo-pieniężną [...]. Stąd zjawisko szerokiego, ale dość płytkiego rozchodzenia się produkcji rzemieślników miejskich we wcześniejszym okresie przed XII w.”. Ten pogląd A. Gieysztora rozmiął się z dominującą w ówczesnej polskiej historiografii koncepcją uznającą za decydujące kryterium miejskości czynnik gospodarczy rozumiany przede wszystkim jako zawodowa wytwórczość rzemieślnicza – zob. T. Lalik, *Z zagadnień genezy miast w Polsce*, [w:] tenże, *Studia średniowieczne*, red. S. Trawkowski, Warszawa 2006, s. 126–150, tu s. 126 (pierwodruk: Przegl. Hist. 49 [1958], nr 3, s. 460–485).

²³ A. Gieysztor, *Les chartes de franchises urbaines et rurales en Pologne au XIII^e siècle*, [w:] *Les Libertés urbaines et rurales du XI^e au XIV^e siècle*, Bruxelles 1968, s. 103–125, tu s. 103.

²⁴ Tenże, głos w dyskusji, [w:] *Les origines des villes polonaises*, s. 234; tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 95.

²⁵ K. Buczek, *Targi i miasta na prawie polskim (okres wczesnośredniowieczny)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 22–25.

stosunków panujących w okresie późnofeudalnym (stanowym) i w epoce kapitalistycznej”²⁶. K. Buczek stawiał pytanie: „czy słuszny jest rozpowszechniany uparcie pogląd o [...] silnej koncentracji [wczesnofeudalnych rzemieślników] w osiedlach targowych i miejskich?” i wskazywał m.in. na A. Gieysztora jako zwolennika tego niesłusznego poglądu²⁷. Zdaniem K. Buczki walka z teorią o kolonialnym pochodzeniu miast polskich nie może usprawiedliwiać posługiwania się przez krajową historiografię anachronicznymi wyróżnikami wczesnego miasta, ponieważ „miasta są osadniczą formą organizacji życia społecznego”, główną zaś rolę w ich genezie „odgrywały [...] momenty natury wojskowej, politycznej i kultowej”²⁸.

Zarzut stosowania teorii materializmu ekonomicznego jest odnośnie do poglądów A. Gieysztora o wczesnym mieście o tyle dyskusyjny, że wyprowadzał on impuls do powstania miasta ze splotu czynników politycznych, społecznych, militarnych oraz gospodarczych²⁹. Jeżeli zaś chodzi o czynnik gospodarczy, to A. Gieysztor relatywizował znaczenie rzemiosła w genezie miast słowiańskich (por. wyżej). W każdym razie warto wspomnieć, że Karol Marks stwierdzał co prawda, że „Podstawą wszelkiego rozwiniętego podziału pracy, dokonującego się za pośrednictwem wymiany towarów, jest rozdział na wieś i miasto. Można powiedzieć, że cała ekonomiczna historia społeczeństwa streszcza się w ruchu tego przeciwieństwa”, jednak nie wyjaśniał, jak doszło do owego rozdziału. Ograniczył się do przypomnienia postaci angielskiego merkantylisty Jamesa Steuarta, autora dzieła *An Inquiry into the Principles of Political Economy* (1767), który – jego zdaniem – „najlepiej opracował tę kwestię”³⁰.

²⁶ Tamże, s. 24. Zarzuty K. Buczki były tutaj wymierzone bezpośrednio w Henryka Łowmiańskiego (za książkę *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953) oraz w Witolda Kulę (za artykuł o stanie i potrzebach badań nad historią miast w Polsce), tamże, s. 22. O książce H. Łowmiańskiego A. Gieysztor napisał, że była „pierwszym studium monograficznym opartym świadomie na założeniach materializmu historycznego przy rozwiązywaniu zagadnień wczesnego średniowiecza”, i że otworzyła „następny, wyższy etap dyskusji, przynosząc nowe ustalenia i nowe problemy sporne do rozważenia na gruncie wspólnej nauce polskiej metodologii naukowej” – A. Gieysztor, *Badania nad początkami formacji*, s. 241–242. Jeżeli chodzi o pracę A. Gieysztora, to w książce K. Buczki jest przywołany m.in. artykuł *Les origines de la ville slave*.

²⁷ K. Buczek, *Targi i miasta*, s. 89.

²⁸ Tamże, s. 22, 24. Por. tenże, głos w dyskusji, [w:] *Historia kultury średniowiecznej*, [cz.] 2, s. 167.

²⁹ A. Gieysztor, *Position du problème*, s. 21 oraz zob. niżej.

³⁰ K. Marks, *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, tłum. M. Brzeziński i in., t. 1, wyd. 4, War-

Wydaje się, że uznanie przez A. Gieysztora nadwyżki rolnej oraz podziału pracy jako warunków koniecznych do powstania miasta polskiego (słowiańskiego) ma swoje korzenie w ekonomii Adama Smitha. Zdaniem Smitha „wszystkie interesy, jakie utrzymują i wzbogacają miasto” polegają na stosunkach ze wsią. Miasto jest rynkiem dla nadwyżek produkcyjnych wsi w zamian za miejskie wyroby rzemieślnicze. „Dlatego też uprawa roli i rozwój gospodarczy wsi, która dostarcza środków utrzymania, musi z konieczności wyprzedzać rozwój miasta”³¹. W pracach A. Gieysztora da się zauważyć myślenie w podobnym duchu. Wyżej cytowaliśmy pogląd naszego uczonego, że rozwój miast można by wyjaśniać za pomocą przemian na wsi. W innym z kolei miejscu czytamy, że brak odpowiednio dużej nadwyżki produkcyjnej w rolnictwie we wcześniejszym średniowieczu (VI–połowa IX w.) hamował wyodrębnianie się rzemiosła oraz jego skupianie się w pewnych punktach osadniczych; zmiana tego stanu rzeczy nastąpiła w wieku X³². Warto także przytoczyć pogląd, że wzrost miast i rynku w XII w. został spowodowany nie tylko „dzięki rozwojowi rzemiosła w mieście”, lecz także dzięki „szczodrzejszym plonom gospodarstwa wiejskiego, które w tym okresie rozwijało się głównie poprzez rozszerzenie gruntów uprawnych oraz wzrost hodowli zwierząt”³³.

szawa 1956, s. 380 i przyp. 51. Steuart był zdania (*An Inquiry*, ks. I, rozdz. 9), że przywłaszczenie ziemi uprawnej „przez niewielu” powoduje pojawienie się nadwyżki żywności u właścicieli gruntów, z kolei ta nadwyżka staje się impulsem do powstania sektora nierolniczego obsługującego owych właścicieli ziemi w zamian za udział w konsumpcji ich nadwyżki. Jeżeli jakość ziemi oraz klimat sprzyjają obfitym plonom, a w związku z tym w rolnictwie potrzeba mało rąk roboczych, to mogą powstać wielkie miasta.

³¹ A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tłum. S. Wolff i in., t. 1, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 147, 431–432, 434. Warto podkreślić, że opinia A. Gieysztora o związku między rozwojem rolnictwa i powstawaniem miast jest zbliżona do stanowiska Mihaila Tihomirova w przedmiotowej kwestii, autora ważnej i dobrze znanej naszemu uczonemu książki o miastach staroruskich. Zob. M.N. Tihomirov, *Drevnerusskie goroda*, wyd. 2, Moskwa 1956, s. 58–64. Pogląd radykalnie odmienny, zgodnie z którym dopiero nadwyżka wytworzona w mieście staje się przesłanką rozwoju wsi, głosił H. Pirenne, *Economic and Social History of Medieval Europe*, London 1936, s. 174. I ta publikacja nie była oczywiście A. Gieysztorowi obca.

³² A. Gieysztor, *Kształtowanie się społeczeństwa klasowego i pierwsze organizacje państwowe na ziemiach polskich od VI do połowy IX w.*, [w:] *Historia Polski*, s. 124; tenże, *Ukształtowanie się państwa polskiego*, s. 145; tenże, *Badania nad początkami formacji*, s. 257–258; tenże, *Villes et campagnes slaves*, s. 91; por. tenże, *Periodyzacja dziejów Polski*, s. 238; tenże, *Geneza miast polskich i ich dzieje do końca XV wieku*, [w:] *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 1, red. M. Siuchniński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 3–36, tu s. 5.

³³ Tenże, *From Forum to Civitas*, s. 9–10; por. tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 95.

Także G. Labuda podjął zagadnienie uwarunkowań społeczno-gospodarczych towarzyszących początkom miast polskich. W 1958 r. pisał: „Na czoło wysuwa się konieczność wszechstronnego zbadania wewnętrznych procesów ekonomiczno-społecznych oraz potraktowania genezy ośrodków miejskich jako wyniku społecznego podziału pracy w obrębie miejscowego społeczeństwa”³⁴. W tymże samym roku stwierdził w innym miejscu: „o roli [osady] jako miasta decyduje [...] trwałe powiązanie z zapleczem: to zaś może wyrosnąć tylko na gruncie wzajemnej wymiany towarowej. Dla genezy miasta podstawowe znaczenie ma tedy charakter produkcji, a nie handel, który jest tylko formą wymiany”³⁵. Jednak początkowo G. Labuda nie wypowiadał się szerzej na ten temat, natomiast odwołał się do definicji wczesnego miasta (słowiańskiego) zaprezentowanej przez Konrada Jażdżewskiego w 1955 r. na wspomnianej już Pierwszej Sesji Archeologicznej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. Labuda uznał tę definicję za miarodajną dla krajowej historiografii. Zatem miasto identyfikował z osiedlem, w którym: 1) na niewielkiej przestrzeni skupiają się grupy zawodowo wyspecjalizowanych rzemieślników, kupców i służebnych, utrzymujących się z wykonywanego zajęcia; 2) istnieją ośrodki władzy – wojskowej, sakralnej i administracyjnej, ściśle związane z centrami gospodarczymi; 3) dominuje regularna zwarta zabudowa³⁶. Warto zwrócić uwagę na to, że H. Łowmiański w dyskusji nad referatem Jażdżewskiego skomentował „z teoretycznego punktu widzenia” „ustalone przez autora metodą indukcyjną cechy miasta”. Stwierdził, że miasto „jest uzależnione od produktu dodatkowego wytwarzanego przez ludność wiejską”; ponadto podzielił mieszkańców na dwie grupy: w pierwszej znaleźli się producenci, kupcy etc., w drugiej feudalowie, duchowieństwo, urzędnicy, tj. „ludzie nie biorący udziału w produkcji, konsumenci produktu dodatkowego wytworzonego dzięki cudzej pracy”³⁷. Jest to, sądzymy, werbalnie marksistowska interpretacja koncepcji miasta w ujęciu Wernera Sombarta (jakkolwiek H. Łowmiański nie po-

³⁴ G. Labuda, *Miasta na prawie polskim*, [w:] *Studia historica w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, red. A. Gieysztor i in., Warszawa 1958, s. 181–197, tu s. 181–182.

³⁵ Tenże, rec.: *H. Jankuhn, Probleme des rheinischen Handels*, s. 344–345.

³⁶ Tenże, *Die Anfänge*, s. 320–321; por. K. Jażdżewski, *Kształtowanie się wczesnośredniowiecznej kultury miejskiej w Polsce w świetle badań w latach 1945–1954*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna*, s. 319–347, tu s. 324.

³⁷ H. Łowmiański, *Kryterium i początki miast, więź ze wsią i stanowisko społeczne ludności miast w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna*, s. 356–359, tu s. 357. W swoim referacie K. Jażdżewski przywoływał książkę H. Łowmiańskiego, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, którą określił mianem „kapitałnej syntezy” (K. Jażdżewski, *Kształtowanie się wczesnośredniowiecznej kultury*, s. 324).

woływał się tutaj na tego uczonego). Sombart mówił (za A. Smithem) o zależności miasta od nadwyżki produkcyjnej wiejskiej, myśl zaś o podziale pracy znalazła u niego interpretację w teorii o tzw. „właściwych założycielach miasta”, „którzy są w stanie w oparciu o jakąkolwiek władzę, jakikolwiek majątek, jakąkolwiek działalność ściągnąć samowładnie plody rolne, których potrzebują do swojego utrzymania”³⁸. Wywody H. Łowmiańskiego G. Labuda pominął milczeniem, mimo że odwoływał się do dyskusji, jaka odbyła się nad referatem Jażdżewskiego.

G. Labuda powracał do zagadnienia społecznego podziału pracy (jak to określał: jednego „z najważniejszych czynników postępu w rozwoju ludzkości”) jako przesłanki powstania miast. W następstwie wzrostu demograficznego – powiadał – wydzielala się grupa ludzi „gotowych do wykonywania innych pozarolniczych i pastersko-hodowlanych zawodów, przede wszystkim rękodzielniczych”. Byli oni obciążani daninami i posługami na rzecz księcia, możnych oraz wojska. Z kolei ludność zajmująca się rolnictwem i hodowlą dostarczała żywność dla aparatu państwa oraz dla sektora wytwórczości nierolniczej. Podgrodzia, na których osadzano część rękodzielników, stawały się „załążkami przyszłych miast”. Ponieważ jednak zaopatrzenie podgrodzi w żywność zawodziło, „pasożytnicza” zaś warstwa panująca przejmowała od chłopów „znaczną część produktu dodatkowego”, a na dodatek rynek lokalny był wątki, osady podgrodowe „nie mogły [...] już w tym czasie przetworzyć się w miasta, których mieszkańcy mogliby całkowicie poświęcić się wytwarzaniu towarów i organizowaniu wymiany towarowej między wsią i miastem, między lokalnymi i ogólnokrajowymi, lub nawet międzynarodowymi rynkami zbytu”³⁹. Jeżeli chodzi o okres reformy miejskiej w Europie Środkowej w XII/XIII w., to należy zdaniem G. Labudy uwzględnić ówczesną reformę wsi, której następstwem było „dalsze pogłębienie społecznego podziału pracy [oraz] nasilenie gospodarki towarowo-pieniężnej”⁴⁰.

³⁸ W. Sombart, *Der moderne Kapitalismus*, t. 1, cz. 1, wyd. 3, München–Leipzig 1919, s. 130–131. W następnych dekadach H. Łowmiański zaproponował definicję miasta zgodną „z istotą koncepcji Sombarta, lecz z uwzględnieniem momentu osadniczego” – zob. H. Łowmiański, *Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. 6, cz. 2, Warszawa 1985, s. 652–654, cyt. s. 654. W dyskusji nad referatem Konrada Jażdżewskiego zabrał głos także S. Trawkowski, *Wpływ metod badawczych*, s. 360–361: jego zdaniem miasto przedstawia sobą nie tylko skupienie ludności oraz produkcji nierolniczej, lecz także „koncentrację środków konsumpcji, i to konsumpcji o wyższym poziomie”. Także w tej wypowiedzi pobrzmiewa echo Sombartowskiej koncepcji miasta.

³⁹ G. Labuda, *Pierwsze państwo polskie*, Kraków 1989, s. 67–68. Autor miał na myśli zapewne duże miasta; w miastach małych zajęcia rolnicze odgrywały zawsze istotną rolę.

⁴⁰ Tenże, rec.: A. Wędzki, *Początki reformy miejskiej w środkowej Europie do połowy XIII*

Dyrektywą metodologiczną mówiącą o tym, że badania nad średniowiecznymi miastami powinny uwzględniać równorzędnie osadnictwo miejskie i wiejskie w ich wzajemnych oddziaływaniach kierowała się Anna Rutkowska-Płachcińska (jakkolwiek nie odwoływała się do prac A. Gieysztora). Praktyczne zastosowanie tej dyrektywy zawarła w monografii o Sądeczyźnie w XIII–XIV w. Zwróciła mianowicie uwagę na to, że:

Reforma włości [książęcej w kasztelanii sądeckiej] i geneza miasta [Sącza] to tylko pozornie tematy całkowicie różne, niezależne od siebie. Analiza reformy włości wykazała ścisły związek kolonizacji czynszowej wiejskiej, opartej na rencie pieniężnej, z rozwojem ośrodka miejskiego. [...] W ten sposób lokacja nowego miasta stała się jednym z najbardziej istotnych elementów tej reformy⁴¹.

Kilka lat później uczona opublikowała pracę o gospodarczym oddziaływaniu w późnym średniowieczu średniego miasta prowansalskiego – Salon. Autorka zbadała zasięg rynku lokalnego Salon pod względem produkcji i handlu artykułami żywnościowymi oraz rzemieślniczymi, kredytu, a także imigracji, na tle sieci miejskiej dolnej Prowansji⁴².

Także S. Trawkowski zwracał baczną uwagę na relacje wzajemne między miastem i wsią. W 1960 r. pisał na ten temat następująco:

Zasadniczą sprawą dla zrozumienia rozwoju miast polskich w X–XIII w. jest wyjaśnienie przemian na terenie wsi i związków między wsią i miastem. Paralelność rozwoju wsi i miasta nie ulega dyskusji [...]. Natomiast mimo dotychczasowych prób, w małym stopniu znamy rozwój sił wytwórczych na wsi, tymczasem tylko zasadnicze zwiększenie produkcji wiejskiej umożliwić mogło gwałtowny wzrost procesów urbanizacyjnych⁴³.

wieku (*Słowiańszczyzna zachodnia*), Warszawa–Poznań 1974, Roczn. Hist. 43 (1977), s. 185–188, tu s. 187.

⁴¹ A. Rutkowska-Płachcińska, *Sądeczyzna w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 144. Por. w związku z tą książką komentarz K. Tymienieckiego, *Historia chłopów polskich*, t. 2: *Schyłek średniowiecza*, Warszawa 1966, s. 418–427, dotyczący współzależności gospodarczej wsi i miasta w aspekcie feudalizacji społeczeństwa rozumianej jako prywatyzacja uprawnień publicznych.

⁴² A. Rutkowska-Płachcińska, *Gospodarka i zasięg oddziaływania miasta średniowiecznego. Salon-de-Provence w połowie XIV w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.

⁴³ S. Trawkowski, *Z zagadnień genezy średniowiecznych miast polskich*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 8 (1960), nr 1, s. 148–153, tu s. 152; por. też tenże, *Wpływ metod badawczych*, s. 361; tenże, *W sprawie roli kolonizacji niemieckiej w przemianach kultury materialnej na ziemiach polskich w XIII wieku*, [w:] tenże, *Opuscula medievistica. Studia nad historią*

Zdaniem autora koncentracja wytwórczości nierolniczej przypadła w największych ośrodkach wczesnopiastowskich na pierwszą połowę X w. Był on skłonny określać je mianem „osiedli wczesnomiejskich”, ponieważ dostrzegał w ich strukturze gospodarczej ważną rolę gospodarstwa wiejskiego⁴⁴. Z kolei od połowy XII w. – powiadał S. Trawkowski – wystąpił wzrost możliwości produkcji rolnej i zapotrzebowania na tę produkcję, a to z kolei było impulsem dla wzrostu demograficznego wynikającego nie tylko z przyrostu naturalnego ludności, lecz także z pozyskiwania osadników z zewnątrz. Wszystkie te procesy skumulowały się w XIII w. i wyraziły w przyspieszonej urbanizacji kraju⁴⁵. Warto wspomnieć, że S. Trawkowski uważał rozwój głównych ośrodków miejskich w Polsce XII/XIII w. (np. Krakowa, Wrocławia, Legnicy, Poznania, Płocka, Sandomierza, Wiślicy) za nieproporcjonalnie duży w stosunku do skromnych osiągnięć wsi. Oceniając ogólnie urbanizację kraju w XIII w., S. Trawkowski wskazywał na jej niedorozwój wyrażający się brakiem dostatecznego oparcia dla efektywnego funkcjonowania małych miast i targów w średnich miastach⁴⁶.

Zupełnie inne podejście do społeczno-gospodarczych uwarunkowań genezy miast w Polsce zauważamy u Zdzisława Kaczmarczyka. W opublikowanym w 1961 r. artykule o początkach miast polskich podnosił wielką przydatność teorii marksizmu-leninizmu dla przedmiotowej problematyki i konkludował, że „istota miasta «feudalnego» wiąże się z pracą produkcyjną rzemieślników, a wtórnie już z wymianą handlową i innymi czynnikami miastotwórczymi”⁴⁷. Konsekwencją tego sposobu myślenia było twierdzenie, że dzięki zawodowemu wyodrębnianiu się ludności miejskiej otwierały się przed rolnictwem perspektywy na rozwój uprawy zbóż. „Rozwój zaś gospodarstwa zbożowego to możliwość szybszego rozwoju miast związanych z rolniczym zapleczem i skupiających w sobie w wyniku społecznego podziału pracy przede wszystkim rzemieślników”⁴⁸.

społeczną Polski wczesnopiastowskiej, Warszawa 2005, s. 300–327, tu s. 306 (pierwodruk: *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 8 [1960], nr 2, s. 183–207).

⁴⁴ Tenże, *Wpływ metod badawczych*, s. 361.

⁴⁵ Tenże, *W sprawie roli*, s. 318–326.

⁴⁶ Tenże, *Miasta Polski średniowiecznej*, s. 21–22; tenże, *Rozwój osadnictwa wiejskiego w Polsce w XII i pierwszej połowie XIII wieku*, [w:] tenże, *Opuscula mediävistica*, s. 275–299, tu s. 289 (pierwodruk [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, red. H. Łowmiański, Wrocław 1973, s. 99–132).

⁴⁷ Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich*, s. 17. Por. tenże, *Kolonizacja niemiecka i kolonizacja na prawie niemieckim w średniowiecznej Polsce*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, cz. 1, red. J. Krasuski i in., Poznań 1974, s. 218–326, tu s. 302.

⁴⁸ Z. Kaczmarczyk, M. Szczaniecki, *Kolonizacja na prawie niemieckim w Polsce a rozwój renty*

1.2. Jeżeli chodzi o metody badania historii (wczesnych) miast polskich (słowiańskich), to A. Gieysztor wysunął na czoło metodę archeologiczną. Takie podejście było nie bez związku z odrzuceniem przezeń teorii o kolonialnym pochodzeniu polskich miast na rzecz teorii o ich rodzimowości i ewolucyjnym rozwoju. Teoria kolonialna była skoncentrowana na aspektach prawno-ustrojowych wyprowadzonych z analizy źródeł pisanych, teoria o rodzimowości miast zwracała uwagę na kryteria społeczno-gospodarcze, które można było badać na podstawie źródeł materialnych. Należy jednak pamiętać, że Gieysztor widział źródła archeologiczne jako integralny element warsztatu każdego mediewisty: „Sądzę, że my, historycy, nie możemy arogować sobie prawa do wyrokowania o procesie historycznym tylko na podstawie źródeł pisanych”⁴⁹. Z drugiej strony jednak kierował do archeologów postulat „zhistoryzowania” źródeł archeologicznych. Uważał, że takie podejście „Likwiduje [...] próg między tzw. prahistorią i historią, sprawia, że przystępujemy do historycznej interpretacji każdego materiału źródłowego, od źródeł archeologicznych po źródła pisane”⁵⁰.

Uczony podkreślał, że już rezultaty przedwojennych (1931–1939) badań archeologicznych niemieckich (w Santoku, Opolu, Wolinie) oraz polskich (w Poznaniu i Gnieźnie) ujawniły „z naddatkiem” miejski charakter tych osiedli „sięgający aż do X wieku”⁵¹. W związku z powojennym programem archeologicznych badań wczesnych miast zwracał uwagę na to, że został zgromadzony „materiał badawczy i dokumentacyjny, [który] może pomóc odpowiedzieć na interesujące nas pytania pod warunkiem, że są one stawiane i formułowane w sposób możliwie jasny”⁵².

Gieysztor podnosił, że materiał archeologiczny ukazuje chronologię i przemiany przestrzenne wczesnych ośrodków miejskich złożonych z grodu, podgrodzia, osady względnie osad, a także proces społecznego podziału pracy w kontekście przeobrażeń gospodarczych i społecznych⁵³. Zwracał uwagę na odkrycia reliktyw regularnej sieci ulic i placów z umocnieniami oraz budowlami publicznymi i tak to komento-

feudalnej, Czasopismo Prawno-Historyczne 3 (1951), s. 39–86, tu s. 66–67. Autorzy przywołali wspomnianą wyżej książkę Tihomirova (zob. przyp. 31) i interpretowali ją tendencyjnie w duchu wyznawanych przez siebie poglądów.

⁴⁹ A. Gieysztor, *Periodyzacja dziejów Polski*, s. 231.

⁵⁰ Tamże, s. 230.

⁵¹ A. Gieysztor, *Position du problème*, s. 16–17.

⁵² Tamże, s. 17.

⁵³ Tamże, s. 18–20; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 279–281.

wał: ślady dawnego rozplanowania „były badane z godnym pochwałą zapalem, jeżeli chodzi o odkrywcę tej metody, ale trochę przesadnie przez jego naśladowców”⁵⁴. Przy okazji dyskusji z K. Jażdżewskim na temat topografii wczesnośredniowiecznego Gdańska zauważał, że „interpretacja planów miast zbyt ściśle statyczna” jest niewłaściwa. Bowiem: „Nie można odczytywać planów miast polskich średniowiecza zawsze z tego samego punktu widzenia. To, co jest – powiedzmy – wartościowe dla XIII wieku, nie jest takim dla okresu poprzedniego. To jest całkiem inna organizacja”⁵⁵. Zdaniem A. Gieysztora badanie archeologiczne można, w pewnej mierze, posunąć jeszcze dalej, aż do rozpoznania warunków gospodarczych i społecznych życia mieszkańców⁵⁶. Znaleźiska informują bowiem dość dokładnie o warunkach zamieszkania i o mieszkańcach osiedli miejskich⁵⁷. Z kolei „w sprzyjających okolicznościach” mogą być uchwycone rynki lokalne miast odnośnie do ceramiki czy wyrobów metalowych⁵⁸.

G. Labuda, odwołując się do cytowanego wyżej artykułu Tymienieckiego z 1919 r. o początkach miast w Polsce, pisał: „Historiografia słowiańska od dawna broni stanowiska, że – jak wszędzie w Europie – także na tym obszarze życie miejskie nie zostało przesadzone sztucznie z zewnątrz, lecz rozwijało się samodzielnie”. Zauważał, że co prawda trudno byłoby znaleźć badacza, który opowiedziałby się w pełni za teorią o rodzimości miast słowiańskich lub za teorią o ich kolonialnej genezie, niemniej „różnica między [tymi] teoriami jest wystarczająco duża, aby także nadal można było mówić o dwóch punktach widzenia”⁵⁹. Teoria kolonialna została bowiem oparta prawie wyłącznie na źródłach pisanych, a tymczasem już przed drugą

⁵⁴ A. Gieysztor, *Position du problème*, s. 19; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 284–288; tenże, *Le origini*, s. 135–136. Autorowi chodziło oczywiście o książkę Henryka Müncha, *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV w.*, Kraków 1946, której przyjęcie przez historiografię (nie tylko polską, lecz także niemiecką) nie było wolne od kontrowersji. Por. także Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich*, s. 16: „Münch sądził, że poważne relikty rozplanowania tych dawnych osad zachowały się w późniejszym rozplanowaniu miast na prawie niemieckim. W pewnych wypadkach szedł on tu niewątpliwie za daleko, ale zasadniczo rekonstrukcje jego, jak i teza o samorodnym rozwoju miast wielkopolskich były najzupełniej słuszne”. Podobnie tenże, *O miastach na prawie niemieckim w Polsce w XIII w.*, *Roczn. Hist.* 37 (1971), s. 117–122, tu s. 119–120.

⁵⁵ A. Gieysztor, głos w dyskusji, [w:] *Les origines des villes polonaises*, s. 103.

⁵⁶ Tenże, *Position du problème*, s. 20.

⁵⁷ Tamże, s. 18–19.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ G. Labuda, *Die Anfänge*, s. 319.

wojną światową natrafili „prehistorycy” na ślady przedkolonialnych miast słowiańskich. W związku z tym powojenne badania archeologiczne miały za cel „zbadanie początków miast polskich głębiej niż pozwalają na to skąpe źródła pisane”. I dodawał: „Materialistyczne pojmowanie historii jedynie umocniło metodologicznie [...] teorię [antykolonialną], w żadnym razie nie wysunęło jej jako coś nowego”⁶⁰. W recenzji książki Włodzimierza Hołubowicza o Opolu wczesnośredniowiecznym G. Labuda pisał, że „pod umiejętną ręką badacza i analityka archeologia zdobywa się na wszechstronną syntezę historyczną, w pewnych dziedzinach o wiele bogatszą niż synteza oparta na egzegezie źródeł pisanych”. Warunkiem urzeczywistnienia takiej syntezy jest prawidłowe połączenie metody analitycznej (tj. metody wykopaliskowej) oraz metody interpretacji (tj. metody materializmu historycznego)⁶¹. Z kolei w artykule dyskusyjnym o początkach miasta na prawie lubeckim w Gdańsku G. Labuda zwracał uwagę, że „interpretacja odnośnych faktów archeologicznych znalazła się pod silną presją wniosków wynikających z źródeł pisanych”, a w związku z tym „trzeba dokonać stosownej reinterpretacji faktów archeologicznych”. Drogą do takiej reinterpretacji jest powiększenie „próbki wykopaliskowej”. Docelowa sytuacja badawcza powinna polegać na osiągnięciu stanu „pełnej zgodności między zapisami źródeł pisanych i archeologicznych”⁶².

Także S. Trawkowski traktował teorię kolonialną jako przedmiot badań historii nauki, z drugiej strony zaś zwracał uwagę na „niepokojące perspektywy teorii ewolucjonistycznych”, mianowicie skłonność historyków polskich (zaliczył do nich także samego siebie!) do zawyżania poziomu kultury polskiej we wczesnym średniowieczu⁶³. Cytowany uczony, w przeciwieństwie do A. Gieysztora oraz G. Labudy, wyrażał pewną rezerwę odnośnie do wartości poznawczej materiału archeologicznego: „Charakter źródeł archeologicznych jak i stosowanej coraz częściej metody planistycznej pozwalały tylko na dość ogólne stwierdzenia. Jedynie można w ten sposób uzyskać bardziej szczegółowy obraz początków życia miejskiego na ziemiach polskich”⁶⁴. Autorowi chodziło np. o chronologię poszczególnych obiektów budowlanych

⁶⁰ Tamże, s. 319–320.

⁶¹ G. Labuda, rec.: W. Hołubowicz, *Opole w wiekach X–XII*, Katowice 1956, Przegląd Zachodni 13 (1957), nr 2, s. 319–322, tu s. 320.

⁶² Tenże, *Geneza miasta na „prawie lubeckim” w Gdańsku*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 29 (1981), nr 1, s. 59–78, tutaj s. 76. Por. tenże, *Nowa synteza dziejów Gdańska średniowiecznego*, tamże, s. 83–92.

⁶³ S. Trawkowski, *W sprawie roli*, s. 326; por. s. 318.

⁶⁴ Tenże, *Ołbin wrocławski w XII wieku*, [w:] tenże, *Opuscula medievistica*, s. 222–255, tu

nych czy o interpretację pewnych elementów rozplanowania osady oraz odczytanie społecznego charakteru odkrytych zabudowań⁶⁵. Receptą na te niedostatki poznawcze źródeł archeologicznych miało być szersze korzystanie z metody indukcyjnej⁶⁶, a także intensywna interpretacja źródeł pisanych, jak można by wnioskować z postulatów, że „dokładniejsze poznanie dwunastowiecznych procesów urbanizacyjnych powinno pozwolić na pogłębienie interpretacji danych archeologicznych” odnoszących się do X–XI w.⁶⁷ Wydaje się, że w następnych dekadach S. Trawkowski spoglądał na źródła archeologiczne do historii wczesnych miast przychylniejszym okiem. Doceniał bowiem to, że wykopaliska „Przyniosły [...] nieoczekiwane bogactwo masowych nowych źródeł” oraz że dzięki tym źródłom „określić można materialne warunki bytu mieszkańców dawnych grodów i podgrodzi”. Konkludował: „Bogactwo tych nowych źródeł olśniło polskich badaczy, którzy śmiało uznali, że już za Mieszka I lub Bolesława Chrobrego funkcjonowały pierwsze miasta polskie, a w początkach XII w. były to już miasta okazałe”⁶⁸.

Drugą preferowaną przez Gieysztora metodą badania wczesnych (lecz także rozwiniętych) miast polskich (słowiańskich) była metoda porównawcza. Uczony postulował, aby o początkach miast u Słowian dyskutować w ramach ogólnej debaty o genezie miast w Europie⁶⁹. Zwracał przy tym uwagę na to, że „rozwój miast w krajach słowiańskich mógłby być [...] pouczający nawet dla badań miast Zachodu, a w szczególności dzięki całkowitej nieobecności – jeżeli nie bierze się pod uwagę miast dalmatyńskich i miast w Panonii, problemu [...] kontynuacji rzymskiej”⁷⁰. Horyzontem porównawczym A. Gieysztora obejmował miasta zachodnio- i wschodniosłowiańskie; emporia bałtyckie, które zanikają na progu epoki „prawdziwie miejskiej”⁷¹;

s. 223–224 (pierwodruk: *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 20 [1958], s. 69–103).

⁶⁵ Tenże, *Wpływ metod badawczych*, s. 360, 362; tenże, *Z zagadnień genezy*, s. 149–150.

⁶⁶ Tenże, *Wpływ metod badawczych*, s. 359–360.

⁶⁷ Tenże, *Ołbin wrocławski w XII wieku*, s. 224.

⁶⁸ Tenże, *Znaki zapytania*, s. 26–27; por. tenże, *Ołbin wrocławski w XII wieku*, s. 241.

⁶⁹ A. Gieysztor, *Le origini*, s. 129–133; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 7–8; por. tenże, *La ville slave*, s. 287; tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 96; tenże, *Villes et campagnes slaves*, s. 105.

⁷⁰ Tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 279–281; taką samą myśl znajdujemy w książce: M.N. Tihomirov, *Drevnerusskie goroda*, s. 5.

⁷¹ A. Gieysztor, *Position du problème*, s. 18.

miasta wschodnioniemieckie z Magdeburgiem na czele⁷²; miasta w Niemczech południowych; miasta między Loarą a Renem; miasta w Anglii⁷³. Już K. Tymieniecki podkreślał odrębność miast Europy Środkowej od miast Europy Zachodniej oraz od miast Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej⁷⁴. A. Gieysztor zwracał z kolei uwagę na „zdumiewający niekiedy paralelizm rozwoju miast średniowiecznych, ich warunków gospodarczych i społecznych, cywilizacji miejskiej [...]”⁷⁵. Jeżeli zaś chodzi o różnice między wczesnymi miastami u Słowian zachodnich i miastami w Europie Zachodniej, to za najważniejszą uznawał silną władzę książąt nad miastami w naszej części Europy⁷⁶. Zwracał także uwagę na to, że miasta słowiańskie były ważne w kontaktach między światem zachodnim i wschodnim, a to w związku z komunikacyjną rolą Bałtyku oraz dróg lądowych łączących Ruś z Europą Środkową i Zachodnią⁷⁷. Właśnie w tym kontekście pragnął ukazać podobieństwa i odmienności w przemianach cywilizacji miejskiej w Polsce i na Rusi⁷⁸.

A zatem odrębne warunki geograficzne oraz demograficzne na Rusi powodowały, że inny był tam „rytm urbanizacji”, a ponadto dużo słabiej zaznaczył się kontrast między miastem a wsią⁷⁹. Ponadto miasta ruskie rozwijały się autonomicznie; ten rozwój został w wypadku większości nich przerwany przez podbój mongolski. Z drugiej strony „początki cywilizacji miejskiej ruskiej trzeba badać pod kątem wpływów bizantyńskich, jak i chazarskich”⁸⁰. W każdym razie na czoło należy wysunąć odrębność miast ruskich w zakresie instytucji miejskich i targowych⁸¹.

Z kolei zdaniem G. Labudy miasta zachodniosłowiańskie (i skandynawskie) zajmowały pozycję pośrednią między Europą Zachodnią i Europą Wschodnią⁸². Jednak odnośnie do początkowych etapów życia miejskiego w Europie Zachodniej i w Eu-

⁷² Tamże, s. 17–18.

⁷³ Tamże, s. 19.

⁷⁴ K. Tymieniecki, *Zagadnienie początków miast*, s. 207–208.

⁷⁵ A. Gieysztor, *Les origines de la ville slave*, s. 303; por. tenże, *Position du problème*, s. 19.

⁷⁶ Tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 312 (głos w dyskusji); por. G. Labuda, *Die Anfänge*, s. 322–323, 325.

⁷⁷ A. Gieysztor, *Les origines de la ville slave*, s. 279–280.

⁷⁸ Tamże, s. 279–281.

⁷⁹ A. Gieysztor, *Villes et campagnes slaves*, s. 103.

⁸⁰ Tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 313.

⁸¹ Tenże, *La ville slave*, s. 294.

⁸² G. Labuda, *Die Anfänge*, s. 318.

ropie Środkowej G. Labuda wyraził opinię, że nie było między nimi „zasadniczej różnicy”, a jedynie „nierównomierność stadiów rozwojowych, co już wprowadza do dyskusji zupełnie nowe elementy procesu historycznego”⁸³. Natomiast o miastach dawnej Rusi pisał, że jakkolwiek wpływy antyczne i bizantyńskie zaznaczyły się w tym kraju, to nie oddziaływały w istotnym zakresie na rozwój tamtejszych miast⁸⁴.

Zdzisław Kaczmarczyk rozróżniał miasta typu zachodnioeuropejskiego oraz miasta typu wschodnioeuropejskiego⁸⁵. To rozróżnienie zaczerpnął od K. Tymienieckiego⁸⁶. O ile jednak Tymieniecki uważał odnośnie do wczesnych miast Europy środkowej, że „cechy najbardziej istotne łączą je z miastami zachodnimi”⁸⁷, o tyle Kaczmarczyk pisał o miastach polskich wczesnego średniowiecza zupełnie inaczej: „Były to [...] miasta typu wschodnio-europejskiego, właściwe dla Wschodu Europy razem z Bałkanami”⁸⁸. W swoich późniejszych pracach Z. Kaczmarczyk nie odwoływał się do rozróżnienia na miasta zachodnio- i wschodnioeuropejskie. Wskazując na „pełną rodzimość rozwoju miast polskich” stwierdzał, że „początki miast w Polsce, jak i powstanie mieszczaństwa [...] jest wyrazem [...] procesów [...] analogicznych do procesów zachodzących współcześnie w całej Europie wczesnośredniowiecznej”⁸⁹. O miastach ruskich pisał, że „rozwickły się na podstawie prawa rodzimego, tak ustrojowego, jak i sądowego”, i że ustrój tych miast przypominał „stosunki bizantyńskie”⁹⁰.

S. Trawkowski odrzucał podział na miasta zachodnio- i wschodnioeuropejskie. Ewentualnego przetrwania w mieście wschodniosłowiańskim pewnych cech miasta wczesnośredniowiecznego nie uważał za wystarczającą podstawę do stosowania przedmiotowej typologii⁹¹.

Trzecia metoda badawcza, do której odwoływał się A. Gieysztor, to metoda geograficzna. Jako postulat badawczy stawiał konieczność określenia funkcji spełnianych przez poszczególne miasta w skali lokalnej, krajowej i całego kontynentu,

⁸³ Tenże, rec.: A. Wędzki, *Początki reformy miejskiej*, s. 186.

⁸⁴ Tenże, *Die Anfänge*, s. 318.

⁸⁵ Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945, s. 142.

⁸⁶ Por. K. Tymieniecki, *Zagadnienie początków miast*, s. 207–208.

⁸⁷ Tamże, s. 208.

⁸⁸ Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka*, s. 142.

⁸⁹ Tenże, *Początki miast polskich*, s. 19, 42.

⁹⁰ Tenże, *Początki prawa miejskiego na Słowiańszczyźnie*, [w:] *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*, red. J. Bardach i in., Poznań 1970, s. 259–279, tu s. 261.

⁹¹ S. Trawkowski, *Z zagadnień genezy*, s. 150.

zbadać relacji wzajemnych między miastami różnej wielkości, powiązań między poszczególnymi rynkami lokalnymi, ich hierarchii i podziału funkcjonalnego, roli miast małych jako pośredników między dużymi miastami i „aglomeracjami rolnymi”, kształtowania się regionów ekonomicznych⁹². Uczony wyrażał pogląd, że cechą charakterystyczną końca XI i XII w. był nie tylko wzrost dużych miast, lecz także miast średniej ważności lub małych centrów lokalnej wymiany, tworzonych często z inicjatywy wielkich właścicieli ziemskich – księcia, duchownych i świeckich. Te ośrodki intensyfikowały wymianę i wzbogacały ją przez wkład ich produkcji nierolniczej i usług. Często jednak te małe lub średnie centra były formą przejściową między osadnictwem miejskim i osadnictwem wiejskim. W okresie późniejszym (XIII–XIV w.) rozwijała się u Słowian zachodnich rywalizacja o wpływy między miastami różnej wielkości, która przyniosła pojawienie się typowej dla centralnej Europy sieci miejskiej obejmującej ośrodki od małego osiedla targowego przez miasta średnie, miasta-stolice prowincji aż do stolicy kraju⁹³. Autor zauważał, że „badania historii regionów gospodarczych i ogólnie sieci miast są zaledwie na początku; można by sporo oczekiwać od nowych teoretycznych założeń współczesnej geografii w sprawie rozmieszczenia regionów”⁹⁴. W każdym razie, jego zdaniem, mogły kraje słowiańskie na progu średniowiecza szybko wykreować wielkie regiony gospodarcze oparte na handlu towarami luksusowymi, a więc na wymianie dość powierzchownej, ochranianej przez wielkie państwa. Po pewnym czasie został zapoczątkowany powolny proces budowy nowej struktury regionalnej, opartej na relacji towarowo-pieniężnej między miastem a wsią przede wszystkim w skali lokalnej, w ramach księstw dzielnicowych⁹⁵.

Na zagadnienie regionów zwrócił uwagę także S. Trawkowski. W studium pt. *Geneza regionu kaliskiego* wyraził pogląd, że region ten ukształtował się w następstwie wzrostu znaczenia lokalnych więzi sąsiedzkich i terytorialnych kosztem więzi krewniackich, na co nałożyła się sfera wymiany indukowana włączeniem owego terytorium do monarchii Polan oraz rozwojem osadnictwa. Pierwotnie więź regionalna Kalisza z zapleczem wyrażała się powstaniem jednego dużego lokalnego rynku

⁹² A. Gieysztor, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 96; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 12, 14–15, 25, 30.

⁹³ Tenże, *Villes et campagnes slaves*, s. 97.

⁹⁴ Tenże, *From Forum to Civitas*, s. 25 przyp. 98. Problematyka badawcza regionów miała w okresie postalinowskiej odwilży wielkie wzięcie, wystarczy wspomnieć w tym miejscu prace Kazimierza Dziewońskiego czy Andrzeja Wróbla.

⁹⁵ A. Gieysztor, *Villes et campagnes slaves*, s. 104.

kaliskiego obejmującego cały region. Ten rynek rozpadł się na przełomie XI i XII w. na wiele lokalnych ośrodków targowych. W hierarchii tych ośrodków odzwierciedlają się „drogi kształtowania się nowej więzi regionalnej łączącej Kalisz z jego zapleczem”⁹⁶. O istnieniu regionu kaliskiego można mówić odnośnie do XII w. Zdaniem autora „istotę więzi regionalnej wyznaczały stosunki rynkowe”⁹⁷.

Do problematyki sieci miejskiej oraz regionu nawiązywała w swoich badaniach także Anna Rutkowska-Płachcińska. W monografii o Sądeczyźnie w pełnym i późniejszym średniowieczu napisała, że „rozwój zagospodarowania kraju oraz związane z tym przemiany społeczne poznane zostały jeszcze w sposób niedostateczny [...]”⁹⁸. Z kolei w książce o gospodarce prowansalskiego miasta Salon w późnym średniowieczu autorka zwróciła uwagę, że:

Rozwój sieci miejskiej w okresie późniejszego średniowiecza charakteryzuje się wzrostem niewielkiej liczby dużych miast oraz intensywnym rozwojem licznych miast średnich, a także małych miasteczek niejednokrotnie o charakterze na polu rolniczym. Poznanie funkcji miast mniejszych, różnej zależności od wielkości i wartości gospodarczej stanowiącego ich zaplecze regionu, umożliwi zrozumienie przemian urbanizacyjnych i poznanie związku ekonomicznego miasta i wsi w okresie szczytowego rozwoju cywilizacji miejskiej⁹⁹.

1.3. Według A. Gieysztora pierwszy etap kształtowania się miast w Polsce był tożsamy z pojawieniem się w „krajobrazie przedmiejskim” grodów będących siedzibami książęcymi, centrami lokalnej władzy i autorytetu religijnego, a także ośrodkami gospodarczymi¹⁰⁰. W drugiej połowie X, a zwłaszcza w XI w. wyrastają pod grodami podgrodzia – „skromne społeczności miejskie”¹⁰¹. Pojawienie się podgrodzi

⁹⁶ S. Trawkowski, *Geneza regionu kaliskiego*, [w:] tegoż, *Opuscula medievistica*, s. 153–198, tu s. 185 (pierwotny druk [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. 3, red. A. Gieysztor i K. Dąbrowski, Kalisz 1962, s. 7–51).

⁹⁷ Tamże, s. 193.

⁹⁸ A. Rutkowska-Płachcińska, *Sądeczyzna w XIII–XIV wieku*, s. 5.

⁹⁹ Tamże, *Gospodarka i zasięg oddziaływania*, s. 5.

¹⁰⁰ A. Gieysztor, *Position du problème*, s. 20; por. tenże, *La ville slave*, s. 288; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 290; por. tenże, głos w dyskusji, [w:] *Les origines des villes polonaises*, s. 215.

¹⁰¹ Tenże, *Position du problème*, s. 18–21; tenże, *La ville slave*, s. 288–289; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 290. Na Pierwszej Sesji Archeologicznej IHKM PAN doszło do polemiki między A. Gieysztorem i K. Jażdżewskim na temat metryki najstarszych polskich miast. Jaż-

szoło w parze z powstawaniem „dość dużych państw”, które zapewniały „stabilizację warunków politycznych osadnictwu miejskiemu”¹⁰². Gród wraz z przylegającym doń podgrodzium „był początkowym przejawem życia miejskiego zarówno w Polsce, jak

dżewski bronił poglądu, że pierwsze „elementy miejskie” pojawiły się na ziemiach polskich na przełomie VIII i IX w., a datowanie ich przez Gieysztora na połowę X w. nie ma uzasadnienia – „w tym czasie mamy do czynienia już z wykształconymi twórcami miejskimi w przodujących ośrodkach”. Jednak sam polemista podnosił, że z IX – pierwszej połowy X w. nie ma materiału typu miejskiego (K. Jażdżewski, *Początki miast w Polsce*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna*, s. 277; tenże, *Kształtowanie się wczesnośredniowiecznej kultury miejskiej*, s. 328–333; tenże, *Odpowiedź referenta*, [w:] tamże, s. 388–393, tu s. 389). Gieysztor dał taką odpowiedź: „Powątpiewam w istnienie miast polskich w IX w., względnie w poprawność takiej definicji, która umożliwia stosowanie tego terminu do IX w.” (A. Gieysztor, *Odpowiedź referenta*, [w:] tamże, s. 289–295, tu s. 294). Zwraca uwagę polajanka wymierzona przez Jażdżewskiego także w A. Gieysztora, niemająca w przypadku tego uczonego żadnego uzasadnienia: „Ciągłe jeszcze napotykałyśmy nawyki historyków, opierających się przeważnie lub wyłącznie na źródłach pisanych, a polegające na tym, że nie chcą lub nie umieją dostrzec bardzo długiego łańcucha rozwojowego procesu historycznego, lub że jeszcze za mało go widzą” (K. Jażdżewski, *Kształtowanie się wczesnośredniowiecznej kultury miejskiej*, s. 390). K. Tymieniecki (*Uwagi nad osadnictwem wiejskim i początkami miast w Polsce*, [w:] tamże, s. 365–372, tu s. 366) próbował uzgodnić poglądy Jażdżewskiego i Gieysztora w sprawie chronologii początków miast poprzez sprowadzenie całej kontrowersji do sporu o nasilenie objawów „umiałowienia”. Niekiedy w publikacjach A. Gieysztora widać skłonność do przenoszenia początków pewnych miast na ziemiach polskich w czasy plemienne. I tak w referacie wygłoszonym na pierwszej konferencji metodologicznej mówił o podgrodziu w Gnieźnie, które „funkcjonowało już w VIII w. jako centrum produkcji rzemieślniczej” (A. Gieysztor, *Periodyzacja dziejów Polski*, s. 238); w syntezie historii miast w średniowieczu wskazywał na „załazki życia wczesnomiejskiego sięgające gdzieś w wiek IX” (A. Gieysztor, *Geneza miast polskich*, s. 3). W ogólności jednak ocena, jaką A. Buko wystawił badaniom nad powstaniem miast prowadzonym w ramach programu milenijnego, nie jest odnośnie do prac A. Gieysztora trafna. Zdaniem A. Buko początków miast dopatrywano się w okresie badań milenijnych już w VIII/IX w. i dopiero w latach dziewięćdziesiątych nastąpiło przewartościowanie w poglądach; okazało się bowiem, że „w zdecydowanej większości przypadków początki miast wyznaczają dopiero czasy narodzin państwa, tj. druga połowa X w.” (A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa 2005, s. 206). A. Gieysztor opowiadał się za X w. jako czasem narodzin miast na ziemiach polskich, mając przeciwko sobie archeologów starszej (Konrad Jażdżewski) i swojej generacji (Witold Hensel), a także historyków – generacji około 1916 r. (Zdzisław Kaczmarczyk) oraz młodszych (Tadeusz Lalik), którzy datowali początki miast na ziemiach polskich na VIII–IX w.

¹⁰² A. Gieysztor, *La ville slave*, s. 291 oraz s. 312 (głos w dyskusji); tenże, głos w dyskusji, [w:] *Les origines des villes polonaises*, s. 218; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 295; tenże, *Badania nad początkami formacji*, s. 255–256.

i w krajach sąsiednich”¹⁰³. Ten zespół grodowo-podgrodowy określił Gieysztor mianem „miasto państwa”. Odnośnie do tak zrekonstruowanej genezy miasta słowiańskiego zauważył, że jakkolwiek nie da się jej przypisać wszystkim známym miastom średniowiecznym, to jednak zachowuje ona prawomocność dla większości dawnych miast Słowiańszczyzny¹⁰⁴.

Powstaje pytanie, czy koncepcja „miast państwa” nie była inspirowana pewnymi wypowiedziami Maxa Webera? Otóż Weber wyróżnił typ „miasta książęcego”, to znaczy takiego, w którym „zarobkowe szanse mieszkańców zależą [...] od siły nabywczego książęcego gospodarstwa domowego i innych wielkich gospodarstw domowych”, przy czym „potrzeby ekonomiczne czy polityczne [tych gospodarstw] zaspokajane są za sprawą wyspecjalizowanej działalności rzemieślniczej i nabywania dóbr”. Jednocześnie M. Weber zauważył, że „oikos pana gruntowego czy księcia, nawet z dużą osadą zobowiązanych do pańszczyzny i danin rzemieślników i drobnych kupców, nie nazywa się zwykle «miastem», choć w historycznej perspektywie pokaźna część najbardziej znaczących «miast» wykształciła się z takich osad”¹⁰⁵. Otóż A. Gieysztor nie traktuje „miast państwa” jako miast w ścisłym znaczeniu tego słowa. Świadczą o tym takie określenia, jak miasto pierwotne, załężki przedmiejskie, osiedle wczesnomiejskie itp.¹⁰⁶

¹⁰³ Tenże, *From Forum to Civitas*, s. 7; tenże, *La ville slave*, s. 290–291; tenże, *Geneza miast polskich*, s. 6; tenże, [Miasta. III.] *Polska*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 218–224, tu s. 219.

¹⁰⁴ Tenże, *Aux origines de la ville slave: ville de grands, et ville d'état aux IX^e–XI^e siècles*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, Warszawa 14–18 IX 1965, red. W. Hensel, t. 4, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 129–135, tu s. 129–133; por. tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 291; tenże, *La ville slave*, s. 290–291.

¹⁰⁵ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, przeł. D. Lachowska, Warszawa 2002, s. 906–907.

¹⁰⁶ A. Gieysztor, *La ville slave*, s. 297; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 295–296; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 15; tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 95; tenże, *Kultura artystyczna przed powstaniem państwa polskiego i jej rozwój w osiedlach wczesnomiejskich*, [w:] *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, cz. 1, Warszawa 1971, s. 21–54, tu s. 21. Witold Hensel twierdził, że A. Gieysztor przyjął opracowaną przezeń chronologię powstawania miast polskich (słowiańskich) oraz ich typologię. Jednak ulubiona przez W. Hensla terminologia, np. „załężek miasta”, „miasto o prawie lokalnym”, nie jest typowa dla A. Gieysztor; ufortyfikowane podgrodzie W. Hensel kwalifikował jako miasto („o prawie lokalnym”), A. Gieysztor zaś określał gród z podgrodziem jako „początkowy przejaw życia miejskiego”. Podobnych różnic można by zestawiać więcej. Zob. W. Hensel, *Archeologia o początkach miast słowiańskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 28, 32; tenże, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys historii kultury materialnej*, wyd. 2, Warszawa 1956, s. 319.

Tym „miastom państwa” A. Gieysztor przeciwstawia „miasta możnych”, tj. wielkie grody z IX w. na Morawach i w Polsce stanowiące według niego kolektywne rezydencje pańskie, ze słabą koncentracją władzy politycznej, bez narzuconego stałego podziału pracy w ramach systemu autarkii. „Miasta możnych” są – zdaniem A. Gieysztor – charakterystyczne dla etapu przejściowego na drodze do stabilnej organizacji państwowej¹⁰⁷. Kategoria analityczna „miasta możnych” jest o tyle interesująca, że stwarza szansę na skonceptualizowanie istoty aglomeracji osadniczych sprzed X w. We wcześniejszych publikacjach A. Gieysztor określał te aglomeracje jako jądra/rdzenie przedmiejskie¹⁰⁸, miejsca „zamieszkania możnych”¹⁰⁹ bądź „ufortyfikowane rezydencje pańskie”¹¹⁰, ale także jako „niewielkie warowne rezydencje wielmożów” czy wreszcie jako umocnienia „większej pod względem terytorialnym organizacji politycznej, wznoszone pod przewodem starszyzny”¹¹¹.

Zdaniem A. Gieysztor „miasta państwa”, zamieszkane przez ludzi księcia: urzędników, duchownych, wojów, rzemieślników, kupców, były dostosowane do gospodarki autarkicznej zorganizowanej w oparciu o ośrodki władzy książęcej¹¹². Mianowicie książę i jego otoczenie, posługując się przymusem pozaekonomicznym, narzucali „w systemie typu dominialnego” podział pracy/funkcji między rękodzielników osadzonych na podgrodziu, chłopów-rzemieślników skoncentrowanych w tzw. wsiach służebnych, a także chłopów w wielkiej własności książęcej. Rzemieślnicy lub chłopci-rzemieślnicy dostarczali jako daninę swoje produkty, chłopci

¹⁰⁷ A. Gieysztor, *Aux origines de la ville slave*, s. 133–135 – tutaj także uwagi dotyczące systematyki „załączków przedmiejskich słowiańskich”; tenże, *Le origine*, s. 137–138. Por. G. Labuda, [Miasta. V.] *Słowiańszczyzna połabska*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 3, s. 229–234, tu s. 231.

¹⁰⁸ A. Gieysztor, *Les origines de la ville slave*, s. 290.

¹⁰⁹ Tenże, *Geneza miast polskich*, s. 4; tenże, [Miasta. III.] *Polska*, s. 218.

¹¹⁰ Tenże, *Position du problème*, s. 21; tenże, *La ville slave*, s. 288; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 289.

¹¹¹ Tenże, *Kształtowanie się organizacji państwowych*, s. 129–130. Propozycja terminologiczna zaproponowana przez Gieysztor: „miasta możnych” – „miasta państwa”, stwarzała szansę na wyjście z chaosu terminologicznego odnoszącego się do wczesnych miast panującego w literaturze przedmiotu. Jednak nie był on konsekwentny w posługiwaniu się zaproponowaną przez siebie terminologią – zob. np. tenże, *Kultura artystyczna*, s. 37, 39, 57. Por. tenże, *Polish Villagers and their Contact with Local Markets in the Middle Ages*, [w:] *Studi in memoria di Federico Melis*, red. L. de Rosa, t. 1, Napoli 1978, s. 191–211, tu s. 192: „Sądzymy, że jest pożyteczne – a nawet konieczne – tworzenie i używanie szerokich i ogólnych definicji”.

¹¹² Tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 291–292.

zaś – artykuły żywnościowe, leśne oraz robociznę¹¹³. Tak czy inaczej A. Gieysztor wysuwa tezę, że najważniejsza przesłanka genezy miasta słowiańskiego: społeczny podział pracy, była integralnie złączona z kształtowaniem się nowych struktur władzy i organizacji społecznej¹¹⁴.

Polemikę z rozróżnieniem na „miasta możnych” i „miasta państwa” podjął Karol Buczek: „musimy rozróżnić miasto – że tak powiem – prawdziwe, to jest takie, które ma ludność mieszczańską, a z drugiej strony miasta, które takiej ludności nie miały, a które były *de facto* czymś w rodzaju miast, ale nie były ośrodkami przemysłu i handlu”¹¹⁵. Odpowiedź A. Gieysztor brzmiała: „Problem miasta prawdziwego czy miasta nieprawdziwego jest dla mnie problemem pozornym”¹¹⁶.

G. Labuda zgadzał się zrazu z A. Gieysztozem co do datowania początków miast w Polsce na około połowę X w. Jako argumenty za taką datacją przywoływał nie tylko źródła archeologiczne, lecz także „analogie i myślenie dedukcyjne”, mianowicie zaobserwowany wielokrotnie paralelizm początków państwa „wczesnofeudalnego” i początków miast oraz zachodzący równolegle podział klasowy i zawodowy ludności, z którego wyłaniała się grupa ludności miejskiej¹¹⁷. Z czasem jednak G. Labuda przesunął datowanie początków tych miast wstecz. W publikacji *Pierwsze państwo polskie* z 1989 r. datował zespół osadniczy w Gnieźnie złożony z grodu oraz dwóch podgrodzi na koniec VIII w. i wskazywał nań jako na przykład „wczesnego miasta”. Do „wczesnych miast” zaliczał także Poznań i Kraków¹¹⁸.

G. Labuda relatywizował początkowo pogląd prezentowany przez A. Gieysztor, że gród był „pierwszym etapem kształtowania miast”. W związku z tym przestrzegał przed pochoptym uogólnianiem przypadków, kiedy gród dał początek podgrodziu, z podgrodzia zaś wzięło początek miasto. Uważał, że takie przykłady dotyczą „większych centrów państwowych i gospodarczych”. Natomiast upominał się o przypadki,

¹¹³ Tenże, *Position du problème*, s. 21; tenże, *Aux origines de la ville slave*, s. 132; zob także tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 284–288; tenże, *Geneza miast polskich*, s. 7–9; tenże, [*Miasta. III.*] *Polska*, s. 219.

¹¹⁴ Tenże, *Position du problème*, s. 18–23; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 282, 290; tenże, głos w dyskusji, [w:] *Les origines des villes polonaises*, s. 218; tenże, *La ville slave*, s. 288–289.

¹¹⁵ K. Buczek, głos w dyskusji, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, t. 4, s. 159–161, tu s. 159.

¹¹⁶ A. Gieysztor, głos w dyskusji, [w:] tamże, s. 169–171, tu s. 170.

¹¹⁷ G. Labuda, *Die Anfänge*, s. 320–321.

¹¹⁸ Tenże, *Pierwsze państwo polskie*, s. 68.

kiedy takie „bezpośrednie sąsiedztwo grodu i podgrodzia” nie zachodziło. Wyprowadzał z nich wniosek, że niektórzy dysponenti władzy politycznej, kierując się względami gospodarczymi, wybierali na swoją siedzibę już istniejące skupienia ludności oraz potencjału gospodarczego, aby z kolei oddziaływać na rozwój tych skupień¹¹⁹.

W późniejszych pracach G. Labudy zauważamy przesunięcie akcentów odnośnie do relacji między grodem/podgrodziem a początkami miasta. I tak w cytowanej wyżej pracy *Pierwsze państwo polskie* czytamy, że książę oraz dostojnicy obciążali istniejące osady daninami i posługami lub tworzyli osady służebne „zaspokajające potrzeby grodów i dworów książęcych”. Z czasem „bliżej grodu, czyli na podgrodziach” zaczęto osiedlać rzemieślników ze wsi, te podgrodzia zaś „stały się załączkami przyszłych miast”¹²⁰.

Także Zdzisław Kaczmarczyk datował początki historii miast polskich na połowę X w., jakkolwiek dopuszczał myśli, że ich „geneza sięga być może nawet końca IX w.” Te pierwsze osiedla, „załączki przyszłych miast”, określał jako „miasta-podgrodzia”. Wskazywał na ich związek „z najważniejszymi grodami państwowymi”. Mianowicie nieswobodni rzemieślnicy z owych miast-podgrodzi zaopatrywali w swoje wyroby możliwych wraz z ich klientelą zamieszkujących w grodzie. Bardzo śmiała była myśl autora, że już w tym wczesnym okresie istniały „pewne różnice w prawnym położeniu zasadniczej ludności osad miejskich (rzemieślników i kupców) w odróżnieniu od ludności wiejskiej”. Na dodatek Z. Kaczmarczyk spekulował, że mogła zachodzić „pewna różnica w ustroju miast nadmorskich i miast reszty Polski. Miasta nadmorskie były o wiele wcześniej na drodze do wytworzenia się tam samorządu miejskiego”¹²¹.

Zdaniem A. Gieysztora „w XI w., zwłaszcza w drugiej połowie” następuje „przemiana rdzeni przedmiejskich”, albo „miast pierwotnych”, w miasta *sensu stricto*. Obok ufortyfikowanych zespołów grodowo-podgrodowych pojawiają się otwarte osady z kościołami i targami zamieszkałe przez rzemieślników, kupców, wielmożów oraz ich poddanych¹²². W XII w. jest już duża różnorodność form miejskich. Z przejściem od miasta pierwotnego do miasta właściwego idzie w parze wyodrębnienie mia-

¹¹⁹ Tenże, *Die Anfänge*, s. 322, 326–328.

¹²⁰ Tenże, *Pierwsze państwo polskie*, s. 67–68.

¹²¹ Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich*, s. 19, 20–21, 23–24; zob. też tenże, *Kolonizacja niemiecka*, s. 144.

¹²² Np. A. Gieysztor, *La ville slave*, s. 292.

sta wobec wiejskiego zaplecza¹²³. Następstwem owego wyodrębnienia był rozwój rynku lokalnego oparty na własnych możliwościach rzemieślników, mimo ich silnej zależności społecznej i ekonomicznej od przedstawicieli władzy książęcej¹²⁴. Aktywizacji rzemieślników sprzyjała recepcja innowacji technicznych i organizacyjnych przyniesionych przez obcych „gości”. Z drugiej strony pojawiła się spora nadwyżka produkcji rolnej będąca następstwem „reformy agrarnej” XII w.

Według Z. Kaczmarczyka okres miast-podgrodzi trwał do końca XI w. Wówczas zaczął się kolejny etap w historii wczesnych miast polskich, mianowicie okres „miast-podgrodzi i targów”, który dobiegł końca na początku XIII stulecia. Miasta tego etapu wykształcają się „na tle wzrostu rozdrobnienia feudalnego oraz [...] wzrostu stosunków towarowych i podziału pracy”. Osiedlają się w nich przede wszystkim rzemieślnicy i kupcy¹²⁵.

Zagadnienie aglomeracji miejskich XII w. podjął przyczynkowo S. Trawkowski na przykładzie Płocka¹²⁶. Natomiast dał analityczne studium ośrodka miejskiego w XII–początku XIII w., jakim był Ołbin, wrocławska osada rzemieślników i kupców. W pracy tej został wyeksponowany duży udział własności możnych w osiedlach wrocławskich, obok własności książęcej i kościelnej. Autor doszedł do wniosku, że „w rozpatrywanym okresie zainteresowanie wielkiej własności gospodarką miejską

¹²³ Tenże, *Le origini*, s. 141–142; tenże, *La ville slave*, s. 292; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 295–296; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 15; tenże, *Wież i miasto słowiańskie*, s. 95.

¹²⁴ Tenże, *From Forum to Civitas*, s. 16; tenże, *La ville slave*, s. 291–293. A. Gieysztor oceniał kondycję społeczno-prawną rzemieślników w majątkach książęcych oraz w majątkach możnych odwrotnie niż K. Tymieniecki, według którego byli oni osobiście wolni – zob. np. K. Tymieniecki, *Remarques sur le commencement de la vie urbaine en Pologne*, [w:] *L'artisanat*, s. 331. Podobny pogląd jak A. Gieysztor wyrażał S. Trawkowski, *Ołbin wrocławski w XII wieku*, s. 233, przyp. 63; por. tenże, *W sprawie roli kolonizacji niemieckiej*, s. 318. Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich*, s. 21, pisał o rzemieślnikach z podgrodzi jako zależnych od możnych, ale dodawał: „Powoli rozpoczynali też oni pracować na sprzedaż dla ludności wiejskiej najbliższej okolicy, co być może odnosiło się do rzemieślników wolnych”. Z drugiej strony A. Gieysztor uważał, że otoczenie grodów „przyciągało także rzemieślników ze wspólnot wiejskich, zapewniając im prawie zawsze wyspecjalizowane zajęcia i możliwość porzucenia rolnictwa” – A. Gieysztor, *Position du problème*, s. 22–23; tenże, *La ville slave*, s. 288–289. Na przełomie XI i XII oraz w XII w. ludność miejska stawała się bardziej wolna – A. Gieysztor, głos w dyskusji, [w:] *Les origines des villes polonaises*, s. 231; tenże, *La ville slave*, s. 295; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 11–12.

¹²⁵ Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich*, s. 20, 24–25, 27.

¹²⁶ S. Trawkowski, *Zur Sozialtopographie der Stadt Plock im 12. Jahrhundert*, [w:] *L'artisanat*, s. 406–409.

było zjawiskiem typowym”. Możliwi liczyli bowiem na otrzymywanie w mieście dochodów w pieniądzu w następstwie opanowania przez nich sektora rzemiosła bądź instytucji wymiany. S. Trawkowski zwracał uwagę na to, że presja fiskalna – możliwych z jednej strony, księcia zaś z drugiej – zmuszała rzemieślników do rozszerzania produkcji; wytwarzali nie tylko na zamówienie, lecz także na rynek. Ponadto produkcja rzemieślnicza przenosiła się z obszaru własności możliwych na obszar własności książęcej – tutaj było mniejsze obciążenie opłatami związanymi z wymianą targową. „Tworzenie nowych podstaw gospodarczych władzy książęcej i jej umocnienie przez [Bolesława] Wysokiego umożliwiły [Henrykowi] Brodatemu podjęcie następnego etapu polityki miejskiej uwieńczonej lokacją Wrocławia na prawie magdeburskim”¹²⁷.

Także A. Gieysztor zauważył zdominowanie aglomeracji miejskich XII w. przez „grupę feudalną”, poszukującą dochodów w pieniądzu¹²⁸. W związku z tym wątkiem zwrócił uwagę na „małe punkty przyciągania gospodarczego, owoc możliwości i potrzeb lokalnych, zrodzonych niekiedy w cieniu wielkiej własności ziemskiej”¹²⁹. To zagadnienie podjęła, znów bez odwoływania się do prac A. Gieysztor, Anna Rutkowska-Plachcińska na przykładzie kilku ośrodków targowo-miejskich założonych w dobrach rycerskich na Śląsku w pierwszej połowie XIII w.¹³⁰ Wysiłek badawczy autorki został skierowany na ukazanie znaczenia osad o charakterze miejskim dla podstaw gospodarczych zamożnego rycerstwa, a także na analizę „walki konkurencyjnej pomiędzy władcami terytorialnymi [...] a wielkimi feudalami o udział w dochodowych inwestycjach, z których jedną z najkorzystniejszych ekonomicznie i najbardziej uzewnętrzniających potencjał gospodarczy feudała były nowe miasta”¹³¹.

Według A. Gieysztor podstawowe znaczenie w przeobrażeniach wczesnego miasta polskiego (zachodniosłowiańskiego) przypadło targowi. Narodziny targu

¹²⁷ Tenże, *Olbin wrocławski w XII wieku*, s. 223–255; tenże, *Olbin wrocławski w pierwszej połowie XIII wieku*, [w:] tegoż, *Opuscula medievistica*, s. 256–261 (pierwodruk [w:] *Spółeczeństwo, gospodarka, kultura. Studia ofiarowane Marianowi Małowistowi w czterdziestolecie pracy naukowej*, red. S. Herbst i in., Warszawa 1974, s. 369–374).

¹²⁸ A. Gieysztor, *From Forum to Civitas*, s. 15–17; tenże, *Position du problème*, s. 24–25; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 291.

¹²⁹ Tenże, *La ville slave*, s. 293.

¹³⁰ A. Rutkowska-Plachcińska, *Strzelin, Ścinawa i Grodków: nieudane możnowładcze założenia targowe w XIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów osadnictwa*, t. 3, red. też, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 39–69.

¹³¹ Tamże, s. 66.

„położonego poza obrębem podgrodzia, są związane z intensywniejszym życiem gospodarczym opartym na bardziej rozwiniętym systemie pieniężnym”¹³². Oczywiście już K. Tymieniecki zwracał uwagę na to, że obsługa skupień konsumentów (świeckich oraz kościelnych) w grodach za pośrednictwem targów miała niebagatelne znaczenie dla genezy miast „w znaczeniu gospodarczym”¹³³. Jednak powstaje pytanie, czy A. Gieysztor, formułując swój pogląd o transformacji od „miasta książęcego” do miasta *sensu stricto* musiał szukać inspiracji w twórczości Tymienieckiego? To nie wydaje się konieczne. Wspominaliśmy wyżej, że „miasto państwa” w ujęciu Gieysztor przypomina „miasto książęce” w ujęciu M. Webera. Warto w związku z tym przywołać niektóre spostrzeżenia Webera dotyczące miasta *sensu stricto*. Zatem „Kolejnym znamieniem [po siedzibie księcia], które musi się pojawić, by można było mówić o «mieście», jest [...] istnienie w danej miejscowości nie tylko okazjonalnej, lecz regularnej wymiany dóbr, stanowiącej istotny element działalności zarobkowej i zaspokajania potrzeb mieszkańców: targu”. Chodzi tutaj o miasto w sensie ekonomicznym: „każde miasto jest «ośrodkiem targowym», to znaczy cechującym się lokalnym rynkiem, stanowiącym ekonomiczne centrum osady”. Przy tym „Początkowo zjawiskiem całkowicie normalnym jest to, że miasto [...] jest zarówno siedzibą pana gruntowego lub księcia, jak i miejscem targu, w którym współwystępują ekonomiczne ośrodki obu rodzajów – *oikos* i rynek [...]”. Lecz miasto (w przyjętym tu sensie tego słowa) jest osadą targową”¹³⁴.

A. Gieysztor traktuje targ nie tylko jako miejsce wymiany, lecz także jako instytucję, a w związku z tym zwraca uwagę na prawo targowe (*ius fori*), które – jak powiada – znane było na dużym obszarze średniowiecznej Europy, w Polsce zaś od pierwszej połowy XI w. Najważniejszym elementem tego prawa była – nadawana książęcy przywilejem – wolność targowa, to znaczy „wolność dokonywania wymiany przez wszystkie osoby przybyłe na targ”¹³⁵. Ponadto książę ustanawiał sędziego targowego – urzędnika odpowiedzialnego za pokój i bezpieczeństwo na targu. Przywileje wolnego targu mogli otrzymać prywatni właściciele targów, a jeżeli dochodził do tego immunitet, to oni ustanawiali podległego im sędziego. A. Gieysztor interpretował wolność targową w nawiązaniu do poglądów Karola Małczyńskiego, który pisał, że

¹³² A. Gieysztor, *Les origines de la ville slave*, s. 298.

¹³³ K. Tymieniecki, *Zagadnienie początków miast*, s. 227–228.

¹³⁴ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo*, s. 906–907.

¹³⁵ A. Gieysztor, *La ville slave*, s. 293.

„nadanie swobody działania handlowego osobom biorącym udział w targu, na czas jego trwania, stanowi najistotniejszą cechę wolności targowej”¹³⁶.

Zdaniem A. Gieysztora promotorami wolności targowej byli kupcy, którzy najczęściej z niej korzystali; pożytki z niej dla chłopów były niewielkie¹³⁷. Chłopi jako uczestnicy wymiany towarowo-pieniężnej pojawiali się za to w tabernach. Zaskakuje takie redukowanie możliwości wymiany na targach dla chłopów i rzemieślników, którzy – zgodnie z poglądem autora – uwalniali się w XII w. spod władzy dominalnej. K. Maleczyński bardzo eksponował objęcie wolnością targową każdego, „bez względu na [...] stan i pochodzenie”¹³⁸. Domyślamy się, dlaczego Gieysztor łączył wieśniaków raczej z taberną niż z targiem: chodziło o wypuklenie roli targu w prawnym wyodrębnianiu przez księcia grupy kupców, oznaczającym jednocześnie początek tworzenia się mieszczaństwa w wymiarze prawnym. Jak bowiem pamiętamy, według A. Gieysztora celem badań nad historią miast powinno być poznanie procesu „powstawania i rozwoju społecznego klasy mieszczańskiej” (zob. wyżej).

A. Gieysztor był mianowicie zdania, że w połowie lub w drugiej połowie XII w. ukształtowały się wokół targów społeczności kupców, pozostające zresztą pod kontrolą księcia. Natomiast na przełomie XII i XIII w. grupy zamożnych kupców, „zawiązek i filar” wspólnoty miejskiej, odpowiednik melioratu z miast zachodniej Europy, występowały z inicjatywami ustrojowej reorganizacji osady miejskiej. Na czele takiej grupy stał, z ramienia księcia, sołtys, rzadziej włodarz lub żupan, prawdopodobnie urzędnik dziedziczny, który wykonywał jurysdykcję targową, kierował społecznością miejską złożoną z „obywateli”, tj. mieszkańców osady określanych jako *mercatores/cives/burgenses/hospites*, posiadających dziedziczne prawa do działki miejskiej, a także rozstrzygał spory między „obywatelami” a okoliczną ludnością¹³⁹. Innymi słowy, chodzi tutaj

¹³⁶ K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926, s. 117.

¹³⁷ A. Gieysztor, *La ville slave*, s. 294–295.

¹³⁸ K. Maleczyński, *Najstarsze targi*, s. 117.

¹³⁹ A. Gieysztor, *From Forum to Civitas*, s. 17–18; tenże, *La ville slave*, s. 294–295; tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 95. Por. G. Labuda, rec.: T. Rosłanowski, *Recherches sur la vie urbaine et en particulier sur le patriciat dans la villes de la moyenne Rhénanie septentrionale (fin du XI^e – début du XIV^e siècles)*, Warszawa 1964, Roczn. Hist. 32 (1966), s. 216–219, tu s. 217: „Jak wiadomo, istniały próby już to zupełnego wycofania z obiegu [...] grupy lub warstwy społecznej [patrycjatu] lub co najmniej do zastąpienia jej inną nazwą – meliorat. Obydwie te próby należy odrzucić. Istnienie patrycjatu w miastach średniowiecznych należy uznać za fakt historyczny. Nie widać też potrzeby wprowadzania nowego terminu, skoro w ten sposób nie zmieni się ani formy, ani treści konkretnego zjawiska”.

o przyznanie autonomii prawnej pod kontrolą księcia grupom kupców w dużych miastach, wśród których byli także (ale nie z reguły) Niemcy. Jak bowiem pisał w 1965 r.:

Pozostawało kwestią sporną w jakim zakresie cudzoziemcy byli czynnymi we wprowadzaniu [...] [w Polsce] obcego prawa. Jeżeli zaś spojrzymy szerzej, a nie tylko prawniczo, wówczas powstaje pytanie, jaką ogólnie rolę odgrywali etnicznie obcy obecni w Polsce w XIII wieku. Po wieloletniej dyskusji doszli dzisiaj polscy historycy do docenienia znaczenia tej obecności. Jednak dla prawidłowej oceny było najpierw niezbędne uznanie autogenicznego charakteru polskich miast przed przełomem końca XII wieku¹⁴⁰.

O melioracie w miastach przedlokacyjnych pisała także Anna Rutkowska-Płachcińska. Zwracała uwagę na „rozwarstwienie mieszkańców miast na dwie grupy: grupę obdarzoną przywilejami oraz wszystkich innych mieszkańców, którzy z przywileju pana miasta byli pod względem finansowym i prawnym podporządkowani tamtej grupie. Grupa uprzywilejowana to meliorat, decydujący w dużej mierze faktycznie, a potem prawnie, o wielu sprawach życia miejskiego”¹⁴¹. W skład tej grupy wchodził bogaci kupcy, obcy oraz miejscowi. Członkowie grupy uprzywilejowanej dysponowali dziedzicznymi uprawnieniami do nadanej im ziemi w mieście¹⁴².

Według A. Gieysztor otrzymały rzeczono grupy melioratu na przełomie XII i XIII w., w zamian za określony czynsz, przywileje immunitetowe zwalniające z opłat targowych i innych świadczeń dla księcia oraz z jurysdykcji książęcego urzędnika. *Meliores* przejmują kontrolę nad miastem, pojawia się samorządna gmina miejska, jej przedstawicielem jest z jej ramienia *sołtys* lub *włodarz*. Miasta kształtują powoli swoje lokalne prawa miejskie, adaptując „formy wypróbowane gdzie indziej, w szczególności w strefie różnorodnych kontaktów jaką był region nad Mozą i Renem, a potem w niemieckich krajach kolonizacji za Łabą”¹⁴³. Z *ius fori* i *ius mercatorum* wyrasta *ius civile*, tzn. polskie prawo miejskie¹⁴⁴. To określenie: *ius civile* A. Gieysztor zaczerpnął

¹⁴⁰ A. Gieysztor, *From Forum to Civitas*, s. 19; tenże, *Geneza miast polskich*, s. 19–20.

¹⁴¹ A. Rutkowska-Płachcińska, *Gmina miejska w początkach XIII w. w Polsce*, [w:] *Wieki średnie – Medium aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 143–150, tu s. 144, 147–148; też, *Zur Frage der Stadtgemeinde in Polen zu Beginn des 13. Jahrhunderts*, [w:] *L'artisanat*, s. 354–359, tu s. 356–357.

¹⁴² Taż, *Gmina miejska*, s. 145, 147.

¹⁴³ A. Gieysztor, *La ville slave*, s. 294.

¹⁴⁴ Tenże, *Le origini*, s. 142–143; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 17–129; tenże, *Więś i miasto słowiańskie*, s. 95–96; tenże, *La ville slave*, s. 294; tenże, *Position du problème*, s. 26; tenże, [*Miasta. III.*] *Polska*, s. 223–224.

prawdopodobnie od K. Tymienieckiego, który rozumiał pod tym terminem „zwykłe prawo miejskie” poprzedzające przyjęcie prawa niemieckiego¹⁴⁵.

Koncepcja A. Gieysztora dotycząca rodzimej samorządnej gminy miejskiej genetycznie wywodzącej się z instytucji targu jest w zasadzie zgodna z ustaleniami K. Maleczyńskiego¹⁴⁶. Ta zgodność nie dziwi o tyle, że – jak zauważył Benedykt Zientara – „tezy Maleczyńskiego zyskały po wojnie niemalą popularność”¹⁴⁷. Zientara dokumentuje to stwierdzenie, przywołując publikacje G. Labudy, Z. Kaczmarczyka, Stanisława Pazyry; stosownych prac A. Gieysztora nie wymienia. Natomiast Karol Buczek w książce o targach i miastach na prawie polskim *passus* o rodzimym polskim *ius civile* ze spoletańskiego referatu Gieysztora o początkach miast słowiańskich (1959) przytoczył w polemicznym kontekście¹⁴⁸.

Także A. Rutkowska-Plachcińska, odnosząc się do dawniejszej literatury, stawiała pytanie, czy miasto przed lokacją na prawie niemieckim tworzyło niezależną od właściciela gminę miejską, której autonomicznym urzędnikiem sądowym był sołtys, czy też „*cives*” byli to zawsze zależni od pana miasta mieszkańcy osady miejskiej, a sołtys był wyłącznie jego funkcjonariuszem. Obie skrajne postawy trzeba odrzucić¹⁴⁹. Zdaniem cytowanej autorki:

w okresie badanym można dostrzec przejściowość i płynność rozwoju instytucji sołtysa miejskiego. Ułamki wiadomości pozwalają nam zaobserwować powstawanie gminy miejskiej, wyodrębnionej z ogólnego zarządu państwowego, czy zarządu wielkiej własności feudalnej już przed recepcją prawa niemieckiego w jego skryształizowanej postaci. To wyodrębnienie nie jest jednak w żadnym razie równoznaczne z autonomią gminy miejskiej, która jest w dalszym ciągu zależna od pana feudalnego. Sołtys zaś jest w równej mierze jego urzędnikiem, jak i mężem zaufania wyższej warstwy mieszkańców miasta¹⁵⁰.

¹⁴⁵ K. Tymieniecki, *Zagadnienie początków miast*, s. 226–227.

¹⁴⁶ Por. K. Maleczyński, *Najstarsze targi*, s. 164–165. Tymczasem Gieysztor szedł nawet dalej niż Maleczyński, bowiem uważał za prawdopodobne, że „troska o wolność i bezpieczeństwo rynku stymulowała powstanie przywileju terytorialnego, który stanowił załączek polskiego prawa miejskiego przed przyjęciem prawa niemieckiego” – A. Gieysztor, *Les origines de la ville slave*, s. 299.

¹⁴⁷ B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Rosłanowski, Warszawa–Poznań–Toruń 1976, s. 67–97, tu s. 81.

¹⁴⁸ K. Buczek, *Targi i miasta*, s. 20.

¹⁴⁹ A. Rutkowska-Plachcińska, *Gmina miejska*, s. 144, 161–165.

¹⁵⁰ Tamże, s. 149–150.

Inne podejście do problemu miasta w sensie prawnym w Polsce średniowiecznej zaprezentował G. Labuda. W 1957 r. w Paryżu wygłosił referat o „miastach na prawie polskim”, w 1958 r. zaś opublikował jego polską wersję¹⁵¹. Wysunął pogląd, że w Polsce w średniowieczu, a zwłaszcza na Mazowszu, istniały przez parę stuleci obok miast na prawie niemieckim także miasta na prawie polskim, tj. na prawie ziemskim (*ius terrestre*). „Faktów tych [...] historycy nie zauważyli. Termin «miasta na prawie polskim» nawet nie pojawił się w terminologii prawnohistorycznej”¹⁵². Miasta na prawie polskim miały rozwijać się głównie w okresie gospodarki naturalnej. Zdaniem autora już „wczesnośredniowieczne targi polskie” można nazwać „miastami na prawie polskim”, ponieważ pod względem gospodarczym, społecznym, a także ustrojowo-prawnym („ustanowienie miru targowego, będącego zaczątkiem prawa miejskiego”) spełniały one funkcję miasta¹⁵³. Zatem „ustrój społeczno-ekonomiczny, warunkujący przekształcenie osady wiejskiej w miasto, mógł być w pełni osiągnięty w ramach polskiego prawa ziemskiego”¹⁵⁴. Pogląd o „ewolucyjnym powstawaniu miast w Polsce” jest zatem prawomocny nie tylko odnośnie do rzeczywistości społeczno-gospodarczej, lecz także ustrojowej. Miasta na prawie polskim istniały także w pełnym i późnym średniowieczu. W części z nich doszło do „translokacji” na prawo niemieckie. Z kolei w pewnej części miast lokowanych na prawie niemieckim zaistniała konieczność „relokacji”, tj. usunięcia wszystkich norm prawa polskiego. Przetrwanie pozostałości prawa polskiego w tych miastach było bowiem spowodowane tym, że „w niektórych wypadkach stosunkowo bardziej rozwinięte prawo niemieckie nie wystarczało dla rozwiązania miejscowych potrzeb. W takim razie społeczeństwo miejscowe było zmuszone posłużyć się przepisami rodzimego prawa polskiego”¹⁵⁵.

A. Gieysztor w dyskusji nad paryskim referatem G. Labudy zauważył, że mówienie o miastach na prawie polskim „jest bez wątpienia trochę przesadą. Nie należy mówić, że to jest prawo polskie. To nie jest system jak prawo niemieckie”¹⁵⁶.

¹⁵¹ G. Labuda, *Villes de „droit polonais”*, [w:] *Les origines des villes polonaises*, s. 53–71; por. tenże, *Miasta na prawie polskim (Les villes du droit polonais)*, [w:] *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Poznań 1957, s. 65–66; tenże, *Miasta na prawie polskim*, s. 181–197.

¹⁵² G. Labuda, *Miasta na prawie polskim*, s. 187.

¹⁵³ Tamże, s. 183.

¹⁵⁴ Tamże, s. 189.

¹⁵⁵ Tamże, s. 191–192.

¹⁵⁶ A. Gieysztor, głos w dyskusji, [w:] *Les origines des villes polonaises*, s. 234.

Wkrótce jednak nawiązał bez zastrzeżeń do prezentowanych przez Labudę poglądów o miastach na prawie polskim/ziemskim¹⁵⁷. W późniejszych pracach Gieysztor wspominał o paralelnym istnieniu miast na prawie polskim i na prawie niemieckim, z tym jednak, że polskie prawo miejskie wyprowadzał z prawa targowego i prawa kupieckiego¹⁵⁸. Z kolei w artykule o dokumentach lokacyjnych z XIII w. zauważył, że zastrzeżenia K. Buczka wobec poglądów G. Labudy wydają się „przesadzone”¹⁵⁹.

W dyskusji nad teorią G. Labudy o miastach na prawie polskim zabrał głos także K. Tymieniecki. Zwrócił uwagę na to, że prawo ziemskie, które zastąpiło prawo książęce, pojawiło się w późnym średniowieczu. Termin „miasto na prawie ziemskim” ma w związku z tym tę

niedogodność, że zdaje się łączyć dwie zbyt odległe od siebie epoki. Wczesnośredniowieczne słowiańskie „podgrodzie” czy tak samo osada z „prawem targowym”, nie jest całkowicie tym samym, co późnośredniowieczne miasto na „prawie ziemskim”. Możliwości dynamiczne pierwszych były bez porównania większe, nie wspominając nawet innych różnic. Późnośredniowieczne miasto na „prawie ziemskim” było raczej formą zapóźnioną i bardziej tylko przejściową bez widoków na przyszłość. Mimo to zupełnie o niej zapominać nie należy¹⁶⁰.

Na temat polskiego prawa miejskiego wypowiedział się także S. Trawkowski. Jego zdaniem składało się ono z elementów różnorodnej proveniencji, np. „rycerskiego prawa ziemskiego” czy zwyczajów prawnych dotyczących handlu. Fundamentem tego prawa miejskiego miało być prawo rycerskie. Z drugiej strony musiały być istotne różnice między tym rodzimym prawem miejskim a prawem niemieckim: „Jeśli polskie prawo miejskie miało być już silniej wykształcone w pierwszej połowie XIII w., to niezrozumiała byłaby recepcja prawa magdeburskiego czy lubeckiego”¹⁶¹.

¹⁵⁷ Tenże, *La ville slave*, s. 295.

¹⁵⁸ Tenże, *From Forum to Civitas*, s. 29.

¹⁵⁹ Tenże, *Les chartes*, s. 107, przyp. 12.

¹⁶⁰ K. Tymieniecki, rec.: G. Labuda, *Położenie średniowiecznego Rostoka*, Materiały Zachodniopomorskie 2 (1958), s. 245–278 oraz tenże, *Miasta na prawie polskim*, *Studia Historica w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 181–197, *Roczn. Hist.* 27 (1961), s. 234–240, tu s. 238–239.

¹⁶¹ S. Trawkowski, *Z zagadnień genezy*, s. 151–152, cytata na s. 152. Zdaniem Z. Kaczmarczyka, *Początki miast polskich*, s. 33, nie można wykluczyć (w XIII w.) próby utworzenia trzeciej (obok prawa polskiego oraz prawa niemieckiego) formy prawa miejskiego – opartej na prawie rycerskim.

Teoria G. Labudy spodobała się Z. Kaczmarczykowi¹⁶², który łączył z wyróżnionym przez siebie drugim etapem rozwoju miast w Polsce (koniec XI–początek XIII w.), tj. z miastami-podgrodziami i targami, przekształcenia w zakresie prawnego charakteru osad miejskich. Przekształcenia te interpretował jako następstwo wprowadzenia prawa targowego, które utożsamiał z polskim prawem miejskim. Szczególne znaczenie przypisywał przywilejom „wolnych targów”: „Udzielanie wolności targowej było niewątpliwie próbą uczynienia z miast na prawie polskim, jakimi były targi, osad o wyższym poziomie życia organizacyjnego i prawnego. Była to więc ewolucyjna i naturalna droga, kierująca rozwój miast polskich ku modernizacji i upodabniania ich do wzoru bardziej rozwiniętych miast Europy Zachodniej”¹⁶³. Miasta-podgrodzia i targi miały tworzyć odrębny okręg sądowy, w którym władzę sprawował urzędnik książęcy, początkowo sędzia targowy, potem sołtys lub wójt. „Rozwój miast na prawie polskim świadczy wyraźnie o tym, że w Polsce doszłoby również do osiągnięcia przez miasta wysokich form organizacyjnych, nawet bez pośrednictwa kolonizacji na prawie niemieckim. Jeżeli było jednak inaczej, to lokacja miast na prawie niemieckim procesy te przyspieszyła”¹⁶⁴.

Zdaniem Z. Kaczmarczyka w trzecim wyróżnionym przezeń okresie wczesniej historii miast polskich, „przejściowym”, w pierwszej połowie XIII w., „Z jednej strony rozwijają się nadal miasta na prawie polskim, [...], z drugiej strony rozpoczyna się rozwój miast na prawie niemieckim”¹⁶⁵.

Potem był on ostrożniejszy w wypowiedziach na przedmiotowy temat: „rozmiary i zakres słowiańskiego prawa miejskiego są dziś jeszcze w ogniu gorącej dyskusji”, jednak nie wycofywał się z poglądu, że w krajach zachodniosłowiańskich znane było rodzime prawo miejskie, które później zostało wyparte przez prawo „zachodnioeuropejskie”¹⁶⁶.

K. Buczek podniósł w swojej krytyce teorii o miastach na prawie polskim przede wszystkim okoliczność, że prawo ziemskie, tj. szlacheckie, „jako *par excellence* feudal-

¹⁶² Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich*, s. 29–30. Por. tenże, *O miastach na prawie niemieckim*, s. 118: „Praca Buczka [Targi i miasta na prawie polskim] pisana z polemicznym żarem daje jedną z możliwych alternatyw rozwoju miast polskich. W swych poglądach jest odosobniona, wymaga dalszej dyskusji i wyniki jej nie zostały dotąd przyjęte przez historiografię polską. Sam problem jest na tyle zawily, że wymaga jeszcze sporo dalszych dokładnych przemyśleń”.

¹⁶³ Tenże, *Początki miast polskich*, s. 28–29, cytata na s. 29.

¹⁶⁴ Tamże, s. 30–31, cytata na s. 31; por. tenże, *Kolonizacja niemiecka*, s. 144–145.

¹⁶⁵ Tenże, *Początki miast polskich*, s. 33, 38.

¹⁶⁶ Tenże, *Początki prawa miejskiego*, s. 260–261.

ne, nie mogło [...] stać się podstawą organizacji gmin miejskich i nie ma śladu, by nią kiedykolwiek było”¹⁶⁷. Następnie zakwestionował poglądy G. Labudy o równoległym rozwoju miast na prawie polskim i miast na prawie niemieckim w późnym średniowieczu, a także o translokacji i relokacji z jednego prawa na drugie, zwracając uwagę na to, że autor tych poglądów uznał zwroty kancelaryjne za historyczną rzeczywistość, a poza tym w odnośnych dokumentach chodziło nie o rzekome translokacje i relokacje z prawa polskiego na niemieckie, lecz o „zastąpienie starych lub zaginionych przywilejów nowymi, dostosowanymi lepiej do nowych warunków”¹⁶⁸.

Potem o poglądach Labudy pisał krytycznie Stanisław Kuraś (1971), m.in. że są one oparte na literalnym rozumieniu klauzul dokumentowych o translokacji i relokacji. I dalej: „Po pracy Karola Buczka o targach i miastach na prawie polskim rzekome miasta na prawie polskim w jesieni średniowiecza wydają się ostatecznie pogrzebane”¹⁶⁹. Z kolei kilka lat później Benedykt Zientara dodawał: „Dobrze się stało, że dzięki Buczkowi wyjaśniono ostatecznie, czym były, a czym nie były «miasta na prawie polskim»”¹⁷⁰.

Natomiast Andrzej Wędzki rozbudował teorię G. Labudy (1974), wyróżniając dwa prawa rodzime miejskie: jedno kształtujące się „do chwili początków reformy miejskiej” (w jego ujęciu do drugiej połowy XIII w.), i drugie – miejskie prawo rodzime XIV–XV w.¹⁷¹

W 1977 r. Labuda wyraził w recenzji tej książki opinię, że:

Istotę prawa rodzimego miejskiego stanowiło, jak się wydaje, prawo targowe (*ius fori*) [...]. Ten typ ustroju nie jest właściwy tylko dla krajów zachodniosłowiańskich, lecz spotykamy go też w krajach sąsiednich, jak np. w Niemczech. Nadal niejasny jest składnik fiskalny prawa targowego; być może opłaty pobierane z tego tytułu były wyjęte spod ogólnych obciążeń prawa książęcego, w których prócz księcia partycypowali także inni beneficjariusze, i stanowiły grupę dochodów wpływającą bezpośrednio do jego skarbu¹⁷².

¹⁶⁷ K. Buczek, *Targi i miasta*, s. 12; por. tamże, s. 18.

¹⁶⁸ Tamże, s. 18.

¹⁶⁹ S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 103, przyp. 71.

¹⁷⁰ B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze*, s. 73.

¹⁷¹ A. Wędzki, *Początki reformy miejskiej w środkowej Europie do połowy XIII wieku (Słowiańszczyzna Zachodnia)*, Warszawa–Poznań 1974, s. 44.

¹⁷² G. Labuda, rec.: A. Wędzki, *Początki reformy miejskiej*, s. 186.

Z kolei w 1987 r. G. Labuda odniósł się do wywołanej przez siebie dyskusji na temat miast „na prawie polskim” jak następuje:

nie chodziło tu wcale o kreowanie jakiegoś swoistego prawa miejskiego polskiego w przeciwieństwie do samorządowego prawa niemieckiego, lecz o miasta, które, będąc aglomeracjami administracyjnymi, rzemieślniczymi i handlowymi, pozostawały w ramach obowiązującego w całym państwie prawa ziemskiego (*ius terrestre*) lub inaczej prawa książęcego. Miasta takie rozwijały się więc żywiłowo, natomiast miasta na prawie niemieckim wymagały osobnego przywileju monarszego, nadania im immunitetu sądowego i samorządu¹⁷³.

Widać wyraźnie, że autor zdystansował się wobec swojej teorii o miastach na prawie polskim i przyjął pogląd obecnie dominujący w naszej mediewistyce, że żadnego rodzimego prawa miejskiego, nawet w formie zaczątkowej, nie było.

A. Gieysztor wyróżnił dwa odrębne etapy „wielkiej reformy miejskiej” XIII w.: jeden do 1241 r., drugi po tej dacie¹⁷⁴. Jego zdaniem lokacje pierwszego okresu „nie stanowiły wyraźnego progu między okresem poprzednim a okresem lokacyjnym”. Sprowadzały się do ustanowienia sołtysa – urzędnika książęcego, zniesienia obowiązywania prawa polskiego w stosunku do osadników, wprowadzenia nowych norm prawa sądowego oraz handlowego¹⁷⁵. Zresztą sam termin *ius theutonicum* jawił się początkowo jako „swego rodzaju uzasadnienie kulturowe”, a nie prawnicze¹⁷⁶. Natomiast w drugim okresie „w pełnym toku rozwijało się ujednolicenie prawne, [...] stąd utożsamiono *ius teutonicum* z *ius civile*, tj. obywatelstwem miejskim. Na czele miasta stał podległy księciu wójt, potem dopiero nastąpił wykup urzędu i objęcie rządów przez radę”¹⁷⁷. Cezura połowy XIII w. jest ważna i z tego względu, że pojawiają się licznie dokumenty lokacyjne prawa niemieckiego. A. Gieysztor wysunął hipotezę, że masowe pojawienie się tych dokumentów zapowiadało okres komunalny w dziejach miast¹⁷⁸.

¹⁷³ G. Labuda, *Polskie wczesne średniowiecze w historiografii lat 1937–1987*, Kwart. Hist. 94 (1987), nr 1, s. 23–65, tutaj s. 40.

¹⁷⁴ Np. A. Gieysztor, *Geneza miast polskich*, s. 21–23; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 21–24.

¹⁷⁵ Tenże, *From Forum to Civitas*, s. 21–23. Podobnie S. Trawkowski, *W sprawie roli kolonizacji niemieckiej*, s. 319.

¹⁷⁶ A. Gieysztor, *Les chartes*, s. 107.

¹⁷⁷ Tenże, *Geneza miast polskich*, s. 22–23; por. tenże, *From Forum to Civitas*, s. 21–24; tenże, *Les chartes*, s. 118.

¹⁷⁸ Tenże, *Les chartes*, s. 120–122.

Ogólnie rzecz biorąc, A. Gieysztor interpretował pojawienie się miast na prawie niemieckim jako głęboką pod wieloma względami zmianę:

Jesteśmy poniekąd dość daleko od koncepcji, którą trzeba będzie ocenić jako przestarzałą, o roli *locatio civitatis*, która rzekomo miała całkowicie stworzyć nasze miasta. [...] Wszelako należy zaznaczyć, że dzisiaj jesteśmy bardzo daleko od niedoceniaenia całego znaczenia tego decydującego przejścia, które zauważa się w XIII w. w historii miast w Polsce, a nieco wcześniej – w Czechach¹⁷⁹.

Przyczyn owej transformacji A. Gieysztor doszukiwał się w autonomicznej transformacji gospodarki polskiej, wyrażającej się w ekspansji wymiany towarowo-pieniężnej przede wszystkim w skali lokalnej oraz regionalnej, w przypadku zaś większych miast – także w skali krajowej oraz międzynarodowej. Podstawą tej transformacji było upieniężnienie wsi, która mogła nawiązać kontakty handlowe z miastem¹⁸⁰. Właśnie „Stwierdzenie samorodności miast polskich i czeskich przed XII/XIII w., oraz samodzielnego postępu stosunków agrarnych w tych krajach, przed przybyciem większych fal obcej ludności miejskiej i wiejskiej [...], jest niezbędnym warunkiem realistycznej oceny kolonizacji niemieckiej i jej roli w życiu materialnym i społecznym miasta i wsi”. Kolonizacja ta przyniosła postęp techniczny oraz modernizację struktury społecznej¹⁸¹.

G. Labuda podkreślał, że miasta na prawie niemieckim wyznaczają w Polsce nowy okres historii miast. W tym nowym okresie pojawiają się miasta mieszczańskie, a zatem miasta typu zachodnioeuropejskiego¹⁸². Podobnie jak A. Gieysztor uważał, że szerzenie się prawa niemieckiego w miastach polskich szło w parze z upowszechnianiem się gospodarki towarowo-pieniężnej. Prawo niemieckie bowiem „zapewniało lepsze warunki dla produkcji, dla handlu i utrwalenia się samorządowego ustroju miejskiego”¹⁸³.

Z kolei S. Trawkowski pisał: „Porzuciwszy błędną hipotezę, że przywilej lokacyjny tworzy w Polsce miasto średniowieczne, nie należy [...] popaść w błąd pomniej-

¹⁷⁹ Tenże, *La ville slave*, s. 295–296.

¹⁸⁰ Tenże, *Position du problème*, s. 26; tenże, [Miasta. III.] *Polska*, s. 219; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 24–26; tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 96.

¹⁸¹ Tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 95–96; por. tenże, *Position du problème*, s. 26; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 19–20; tenże, *Geneza miast polskich*, s. 20.

¹⁸² G. Labuda, *Die Anfänge*, s. 319.

¹⁸³ Tenże, *Miasta na prawie polskim*, s. 197; tenże, *Korona i infuła. Od monarchii do poliarхии*, Kraków 1996, s. 43.

szania znaczenia lokacji miasta na prawie magdeburskim¹⁸⁴. Także ten autor łączył miasta lokacyjne ze sferą gospodarki towarowo-pieniężnej.

Z. Kaczmarczyk wyróżnił „okres lokacji miast na prawie niemieckim”, który umieszczał między połową XIII a XIV, „a gdzieniedzie nawet XV w.”, jako czwarty okres w średniowiecznej historii miast polskich¹⁸⁵. O lokacjach na prawie niemieckim pisał, że

mimo swej ograniczoności stanowiły jednak ważny etap w rozwoju miast polskich. Nastąpiło przejście i względne ujednolicenie wzorów ustrojowych i przejście systemu prawa sądowego niemieckiego, co równoznaczne było z przyspieszeniem rozwoju miast polskich, gdyż miejskie prawo niemieckie było bardziej rozwinięte i bardziej dostosowane do interesów mieszczaństwa niż prawo polskie¹⁸⁶.

Z drugiej jednak strony osłabiał ten pogląd twierdzeniem, że prawo niemieckie

było niejednokrotnie ramą, której miasto powinno się było trzymać, ale też nie musiało, tak że przy zewnętrznym tylko pokoście nazw obcych, w rzeczywistości utrzymywało się miejscowe prawo miejskie powstałe w drodze zwyczaju i dzięki miejscowej działalności ustawodawczej¹⁸⁷.

2.

2.1. Co do zagadnienia handlu, przede wszystkim we wczesnym i w pełnym średniowieczu, trzeba podkreślić, że wśród mediewistów pokolenia około roku 1916 A. Gieysztor był bez wątpienia jego najwybitniejszym znawcą. Historię handlu, zwłaszcza lokalnego, wiązał ściśle z historią miasta. Inna sprawa, że znajomość dziejów handlu wykraczała u tego uczonego daleko poza zakres niezbędny do uprawiania historii miast wybranego okresu.

A. Gieysztor podchodził z rezerwą do dychotomii: gospodarka naturalna (samowystarczalna/zamknięta) – gospodarka towarowo-pieniężna (wymienna). Powołując się na badania odnoszące się do krajów Azji oraz Afryki, wskazywał na możliwość

¹⁸⁴ S. Trawkowski, *Znaki zapytania w dziejach Sandomierza piastowskiego*, s. 28.

¹⁸⁵ Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich*, s. 20.

¹⁸⁶ Tamże, s. 40; por. tenże, *Początki prawa miejskiego na Słowiańszczyźnie*, s. 261; tenże, *Kolonizacja niemiecka*, s. 138, 142–143, 147.

¹⁸⁷ Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka*, s. 147.

długiego jednoczesnego współistnienia i wzajemnego oddziaływania obu tych typów gospodarki. Dlatego postulował rewizję poglądu o (czysto) naturalnej gospodarce we wczesnym średniowieczu¹⁸⁸. Owszem, zdaniem naszego uczonego dominowała w Polsce do XI w. gospodarka naturalna, ale w wieku XII pojawiło się na szeroką skalę nowe zjawisko – lokalna wymiana towarowo-pieniężna oparta na sieci miast oraz miejscowości targowych¹⁸⁹. Odnośnie do tego stulecia można – zdaniem A. Gieysztora – mówić „o osiągniętym [w Polsce i w Czechach] pierwszym etapie zwycięstwa gospodarki towarowo-pieniężnej nad gospodarką naturalną. Drugi etap, ostateczne związanie chłopu z rynkiem, nie kazał na siebie już czekać”¹⁹⁰. Bowiem zdaniem A. Gieysztora momentem, „przy którym można już uznać, że przewaga [...] [gospodarki naturalnej] została poważnie zachwiana przez [...] [gospodarkę towarowo-pieniężną]” jest „upowszechnienie monety na rynkach wymiany wewnętrznej, a w szczególności lokalnej”¹⁹¹. Inna sprawa, że należy uwzględnić społeczne zróżnicowanie poszczególnych rynków, a także współwystępowanie – do XIII w. – „elementów gospodarki samowystarczalnej lub naturalnej z gospodarką towarowo-pieniężną”¹⁹². Także G. Labuda był zdania, że w Polsce XI–XII w. współistniały „dwa systemy gospodarcze”: gospodarki naturalnej oraz gospodarki towarowo-pieniężnej; ten drugi system nabierał znaczenia właśnie od tych stuleci¹⁹³.

A. Gieysztor traktował handel jako jedną z form wymiany (cyrkulacji) dóbr, obok barteru, rabunku, trybutu, daru etc.¹⁹⁴ Przestrzegał przed „przecenianiem płatności

¹⁸⁸ A. Gieysztor, *Badania nad początkami formacji*, s. 250; tenże, *Gospodarka naturalna i towarowo-pieniężna*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 133–136, tu s. 134; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 11–12; tenże, *Les marchés*, s. 499–500; tenże, [Miasta. III.] *Polska*, s. 218; tenże, *Polen zur Zeit der Piasten*, [w:] *Handbuch der europäischen Wirtschafts- und Sozialgeschichte*, red. H. Kellenbenz, t. 2, Stuttgart 1980, s. 703–727, tu s. 705. A. Gieysztor odwoływał się do ekonomii krajów słabo rozwiniętych także w innych swoich pracach – zob. np. tenże, *Villes et campagnes*, s. 90; tenże, *Trade and Industry in Eastern Europe before 1200*, [w:] *The Cambridge Economic History of Europe*, t. 2: *Trade and Industry in the Middle Ages*, Cambridge 1987, s. 474–524, tu s. 508–509, 515.

¹⁸⁹ Tenże, *Polish Villagers*, s. 202; tenże, *Trade and Industry*, s. 474.

¹⁹⁰ Tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 96.

¹⁹¹ Tenże, *Gospodarka naturalna i towarowo-pieniężna*, s. 134.

¹⁹² Tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 94; tenże, *Gospodarka naturalna i towarowo-pieniężna*, s. 135.

¹⁹³ G. Labuda, *Korona i infuła*, s. 31.

¹⁹⁴ A. Gieysztor, *Gospodarka naturalna i towarowo-pieniężna*, s. 134; tenże, *Les marchés*, s. 499–500; tenże, *Trade and Industry*, s. 475.

w monecie w stosunku do barteru, a także handlu zewnętrznego w stosunku do wewnętrznego”¹⁹⁵. Jeżeli chodzi o struktury handlu, to rozróżniał handel lokalny i handel daleki, przy czym ten ostatni umieszczał bądź w skali „państwa”, bądź w skali transkontynentalnej. Zwraçał uwagę na to, że wyróżnione struktury handlu istniały równocześnie, zachodziły i oddziaływały na siebie¹⁹⁶. Pojawienie się handlu dalekiego i handlu lokalnego w krajach słowiańskich datował „najpóźniej” na początek X w.¹⁹⁷

A. Gieysztor był zdania, że termin „rynek lokalny” jest kłopotliwy, jeżeli chodzi o badanie średniowiecznej gospodarki. Jego niedogodność wynika chociażby z możliwego przenikania się handlu dalekiego oraz lokalnego, a także ze specyfiki relacji między gospodarką chłopską i rynkiem¹⁹⁸. Ponadto mamy tutaj do czynienia z „terminem o treści zmiennej, wymagającym uzupełnienia innym, mianowicie regionu ekonomicznego”¹⁹⁹. Na dodatek „przestrzeń małych regionów rolniczych” jest dla badacza trudno uchwytna dopóki osadnictwo jest rzadkie, gospodarka zaś – ekstensywna²⁰⁰. Inaczej jest w przypadku wielkiej przestrzeni handlu dalekiego: jest ona łatwiej uchwytna „dzięki świadectwom różnorodnym oraz dość obfitym, także archeologicznym”, jakkolwiek występującym nierównomiernie i wymagającym ostrożności przy ich wykorzystaniu²⁰¹.

Jeżeli chodzi o handel daleki, to A. Gieysztor umieszczał Europę słowiańską w polu oddziaływania gospodarczego Europy Zachodniej, Europy Północnej, Bizancjum oraz arabskiej Azji Środkowej. Te wielkie regiony dalekiego handlu pojawiły się nagle od schyłku VIII w. Zróżnicowanie gospodarcze (pod względem struktury zasobów, ogólnego potencjału, produkcji oraz konsumpcji dóbr), lecz także społeczne oraz polityczne między tymi wielkimi regionami stało się podstawą ukształtowania się dalekiego handlu euroazjatyckiego. Początek handlu ze światem arabskim A. Gieysztor datował na wczesny IX w. (lub koniec VIII – drugą połowę X w.), apogeum na połowę X w. (lub drugą połowę X – połowę XI w.), początek zaś zmierzchu

¹⁹⁵ Tenże, *Trade and Industry*, s. 475.

¹⁹⁶ Tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 287; tenże, *Trade and Industry*, s. 502–503.

¹⁹⁷ Tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 93; tenże, *Local Markets and Foreign Exchange in Central and East Europe before 1200*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 14 (1966), zesz. dod. = *Ergon* 5 (1966), s. 761–777, tu s. 762–763; tenże, *Trade and Industry*, s. 502.

¹⁹⁸ Tenże, *Villes et campagnes slaves*, s. 90.

¹⁹⁹ Tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 94.

²⁰⁰ Tenże, *Les marchés*, s. 500–501.

²⁰¹ Tamże, s. 501.

na połowę XI w. Z kolei szczyt handlu Słowian z zachodnią częścią islamu kładł na koniec X lub początek XI w.²⁰².

Partnerami w tym handlu były z jednej strony ludy słowiańskie, czerpiące środki swojego utrzymania z ekstensywnego rolnictwa, eksploatacji zasobów leśnych, rabunku i wojny; z drugiej strony zaś społeczeństwa Azji arabskiej oraz Bizancjum, zurbanizowane, skomercjalizowane, z ukształtowanymi grupami elitarnej konsumpcji²⁰³. W porównaniu z tym handlem orientalnym drugorzędne znaczenie dla Słowian miał wówczas handel z zachodnią częścią świata arabskiego oraz z zachodnią Europą²⁰⁴.

Do cech charakterystycznych handlu orientalnego A. Gieysztor zaliczał: „nieduży wolumen towarów stosunkowo wysokiego luksusu po stronie zarówno eksportu, jak importu; po wtóre, rolę srebra importowanego w olbrzymich ilościach ze Wschodu arabskiego; wreszcie – cechy «etatystyczne» tego handlu organizowanego przez kupców-wojowników na rachunek warstw panujących”²⁰⁵.

Siłę napędową przedmiotowego handlu widział w popycie na towary „typu półkolonialnego” zgłaszanym przez kraje wschodniego i zachodniego imperium islamskiego, a także przez Bizancjum. Chodzi o artykuły leśne (miód, воск, futra, skóry), minerały (bursztyn), tekstylia (płótno), a zwłaszcza o niewolników²⁰⁶. Z kolei grupy przywódcze z obszaru Barbaricum słowiańskiego (ale i skandynawskiego), na którym postępował proces powstawania dużych państw, poszukiwały broni oraz artykułów luksusowych – korzeni, owoców, wyrobów ze złota, jedwabiu, wina; część tych towarów mogła być reeksportowana do Europy Zachodniej²⁰⁷.

A. Gieysztor zwracał uwagę na to, że „popyt nadchodzący ze świata muzułmańskiego otrzymał [...] [ze strony wodzów słowiańskich] odpowiednią odpowiedź

²⁰² Por. A. Gieysztor, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 93–94; tenże, *Les structures économiques en pays slaves à l'aube du Moyen Âge jusqu'au XI^e siècle et l'échange monétaire*, [w:] *Moneta e scambi nell'alto medioevo*, Spoleto 1961, s. 455–484, tu s. 456–459; tenże, *Trade and Industry*, s. 476–477.

²⁰³ Tenże, *Les marchés*, s. 501–502; tenże, *Trade and Industry*, s. 476–477.

²⁰⁴ Tenże, *La ville slave*, s. 290; tenże, *Local Markets*, s. 765–766; tenże, *Les marchés*, s. 503; tenże, *Polen zur Zeit der Piasten*, s. 722; tenże, *Trade and Industry*, s. 478, 485.

²⁰⁵ Tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 94.

²⁰⁶ Tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 293; tenże, *Local Markets*, s. 763–764; tenże, *Les marchés*, s. 508; tenże, *Polen zur Zeit der Piasten*, s. 721; tenże, *Trade and Industry*, s. 478.

²⁰⁷ Tenże, *Les marchés*, s. 503, 510; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 293; tenże, *Trade and Industry*, s. 478.

w organizacji politycznej zdolnej pozyskiwać regularnie i wydolnie to, co należało dostarczyć pośrednikom i końcowym odbiorcom²⁰⁸. Źródłem dopływu artykułów eksportowych były daniny lub rabunek, względnie wojny. Uczony określał tę autarkiczną gospodarkę, której apogeum datował na drugą połowę X – początek XI w., mianem gospodarki o charakterze politycznym lub etatystycznym²⁰⁹. Jednak losy kształtujących się państw słowiańskich – uważał – nie były związane z owym handlem, mimo jego „etatystycznego” charakteru²¹⁰.

Z drugiej strony – powiadał Gieysztor – wczesne państwa słowiańskie, a także państwa azjatyckie dążyły do objęcia swoją kontrolą polityczną i fiskalną szlaków wielkiego handlu w zamian za zapewnienie bezpieczeństwa transportu oraz obrotu²¹¹. Początkowo pośrednikami w handlu euroazjatyckim byli kupcy z Chorezmu. Z kolei w IX – początku X w. to Chazarowie zbudowali „prawdziwy ekran filtrujący handel z północnego zachodu w kierunku południowo-wschodnim”. Innym potężnym pośrednikiem byli Bułgarzy wołżańsko-kamscy. „Te dwa bufory polityczne – państwo Chazarów oraz państwo Bułgarów – [...] mają cechy quasi pasożytnicze na koszt nadawców i odbiorców towarów”²¹². Jednak w latach sześćdziesiątych X w. potęga obu tych „buforów” została ograniczona przez Ruś, która rozciągnęła swoją dominację nad obszarem aż do Wołgi. A. Gieysztor eksponował korzystne położenie Rusi między światem arabskim i Bizancjum. To położenie zachęciło Skandynawów do rozciągnięcia kontroli politycznej nad Słowianami wschodnimi, a w ślad za tym – do opanowania przez nich dostępu do świata islamu szlakiem wołżańskim oraz do Bizancjum szlakiem dnieszańskim²¹³. Z kolei w ciągu wieku XI doszło do zmiany kierunków handlu wskutek najazdów mongolskich i tureckich w Persji, Chorasanie oraz na Rusi południowej. „Od tego czasu to Bułgarzy wołżańscy pozostają, aż do wielkiej inwazji tatarskiej XIII wieku, najważniejszymi pośrednikami w zredukowanym handlu wschodnim”. Jednocześnie Europa Zachodnia, „odzyskująca od począt-

²⁰⁸ Tenże, *Les marchés*, s. 504. G. Labuda podkreślał zaś, że „w grodach gromadzono naturalia, którymi interesowali się obcy kupcy” – G. Labuda, *Die Anfänge*, s. 322.

²⁰⁹ A. Gieysztor, *Les marchés*, s. 509; tenże, *Polen zur Zeit der Piasten*, s. 721.

²¹⁰ Tenże, *Trade and Industry*, s. 487; por. tenże, *Badania nad początkami formacji*, s. 251.

²¹¹ Tenże, *Les structures économiques*, s. 459–465; tenże, *Les marchés*, s. 504; tenże, *Trade and Industry*, s. 489.

²¹² Tenże, *Les marchés*, s. 504–506; tenże, *Trade and Industry*, s. 480.

²¹³ Tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 292; tenże, *Les structures économiques*, s. 467–470; tenże, *Les marchés*, s. 506–508; tenże, *Trade and Industry*, s. 477–478, 480–481.

ku XI wieku swobodę komunikacyjną w basenie śródziemnomorskim”, odbudowuje swoje związki ze Wschodem i traci zainteresowanie drogą „do Greków” wiodącą przez Rus²¹⁴.

Handel orientalny, przede wszystkim z partnerami arabskimi, służył słowiańskiej elicie politycznej jako źródło pozyskiwania kruszców²¹⁵. Jak to ujmował A. Gieysztor: system gospodarki autarkicznej oparty na sieci „miast państwa” miał za zadanie „zaspokojenie maksimum potrzeb [grupy rządzącej] w ramach samowystarczalności, ażeby gromadzić rezerwy kruszców ściąganych z rynku międzynarodowego dla nabycia artykułów luksusowych i prestiżowych”²¹⁶. Zwracał uwagę na wielkie znaczenie gospodarki luksusu oraz tezauryzacji w mentalności grup rządzących²¹⁷. Warto w tym miejscu przytoczyć także wypowiedź G. Labudy dotyczącą omawianej problematyki: „warstwy przodujące miały możliwość dokonywania tezauryzacji, czyli tworzenia jakby zakładowego kapitału handlowego”²¹⁸. Wydaje się, że na wyrost przypisywał możliwym wczesnego średniowiecza mentalność inwestorską. W każdym razie, zdaniem A. Gieyszтора, płatność w formie srebra (a nie rozliczenie w formie barteru) została narzucona rynkom (wschodnio)arabskim przez pośredników w tym w handlu – wspomnianych wyżej kupców z Chorezmu. Za referowaną hipotezę ma przemawiać prawdopodobnie fakt, że w handlu Słowian z zachodnim obszarem islamu, skądinąd mniej intensywnym niż ze wschodnim, tamtejsze monety nie odgrywały żadnej roli²¹⁹.

A. Gieysztor wyrażał opinię, że „skarby występujące u nas w końcu wieku IX i do końca XI w. nie są, jak dawniej przypuszczano, skarbami wyłącznie kupieckimi. [...] Skarby te można traktować jako w dużej mierze dowód istnienia tej właśnie klasy możnych, którą w ówczesnych warunkach historycznych mogła być tylko klasa wiel-

²¹⁴ Tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 294.

²¹⁵ Tenże, *Ville slave*, s. 289; tenże, *Local Markets*, s. 764–765.

²¹⁶ Tenże, *Aux origines des villes slaves*, s. 131.

²¹⁷ Tenże, *Les marchés*, s. 511–512.

²¹⁸ G. Labuda, *Pierwsze państwo polskie*, s. 67.

²¹⁹ A. Gieysztor, *Les structures économiques*, s. 465–466; tenże, *Trade and Industry*, s. 479; tenże, *Les marchés*, s. 503. Tadeusz Lewicki nie wykluczał, że kupcy z Hiszpanii muzułmańskiej i Maghrebu mogli w IX–XI w. przywozić do Polski monety zachodnie – zob. T. Lewicki, *Udział krajów muzułmańskich w handlu z obszarami polskimi w IX–XI wieku w świetle znalezisk monet kufickich na naszych ziemiach*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, t. 6, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 143–153.

kich właścicieli ziemskich”²²⁰. Podobnie uważał Labuda: pozostałości dalekiego handlu w podgrodziach w postaci artykułów importowanych, monet czy odważników trzeba interpretować jako „pozostałości interesów panów feudalnych”. Bowiem nigdzie nie odkryto śladów kolonii kupców, a ludność pospolita wytwarzała „wówczas zbyt mało, aby móc uczestniczyć w dalekim handlu”²²¹. Natomiast Z. Kaczmarczyk dopatrywał się obecności „kupców wędrownych” wśród mieszkańców „miast-podgrodzi”²²².

Jak wskazywał Gieysztor, srebro napływające z Azji muzułmańskiej miało przede wszystkim formę monetarną; obecne były także sztabki oraz ozdoby²²³. Z Bizancjum docierało również złoto. Moneta arabska i bizantyńska kierowała się na Ruś, a szlakami ruskimi do państw skandynawskich, arabska i zachodnioeuropejska zaś do Europy Środkowej – w tym Polski – i Skandynawii. Główne zasoby owego srebra były tezauryzowane zwłaszcza w Szwecji, na wybrzeżach Bałtyku, na Gotlandii, na północnej Rusi²²⁴. A. Gieysztor podjął zagadnienie miejsca strefy Bałtyku w kontekście związków gospodarczych między Europą Zachodnią i Wschodnią a Bizancjum oraz Azją Centralną w początkowym okresie średniowiecznej gospodarki europejskiej. Stawiał zatem pytanie, czy bałtycka strefa gospodarcza kompensowała straty, jakie Europa poniosła w handlu śródziemnomorskim po podboju arabskim. Jego zdaniem, „w X wieku [...] cała strefa bałtycka była raczej odbiorcą pieniądza zgarnianego w handlu wschodnim aniżeli rzeczywistym krzewicielem kontaktów gospodarczych z Zachodem”²²⁵. A. Gieysztor podkreślał, że moneta arabska nie przedostawała się z obszaru Bałtyku dalej, do Europy Zachodniej. Przywoływał hipotezę, że królowie frankijscy domagali się uprzedniego przetopienia tej monety, aby – domyślamy się – dopuścić to srebro na swój rynek pod swoim stemplem menniczym²²⁶.

Monometalizm srebra A. Gieysztor wyjaśniał różnicą w relacji wartości złota i srebra, dużo korzystniejszą dla srebra w północno-wschodniej Europie niż w Bizancjum czy w kalifacie Bagdadu. Przyczyn załamania handlu między Słowianami

²²⁰ A. Gieysztor, *Periodyzacja dziejów Polski*, s. 240; tenże, *Gospodarka naturalna i towarowo-pieniężna*, s. 135; tenże, *La ville slave*, s. 291–292.

²²¹ G. Labuda, *Die Anfänge*, s. 323–324; por. tenże, rec.: F. Rörig, *Magdeburgs Entstehung und die ältere Handelsgeschichte*, Berlin 1952, Roczn. Hist. 22 (1955–1956), s. 200–205, tu s. 204.

²²² Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich*, s. 21.

²²³ A. Gieysztor, *Les marchés*, s. 510.

²²⁴ Tamże, s. 511.

²²⁵ A. Gieysztor, *Trade and Industry*, s. 477; por. tenże, *Local Markets*, s. 766–767.

²²⁶ Tenże, *Les marchés*, s. 513; tenże, *Trade and Industry*, s. 492–494.

i Arabami doszukiwał się w różnych czynnikach, m.in. w niedostatku srebra i kryzysie monetarnym w świecie muzułmańskim od X w., spowodowanym globalnymi zmianami relacji wartości złota do srebra czy w zmniejszeniu od połowy X w. podaży niewolników z północno-wschodniej Europy²²⁷.

Wyrażał pogląd, że zmierzch handlu luksusowego z Orientem był kompensowany przez podobny asortymentowo handel między Słowianami a Europą Zachodnią, przez sto lat (od drugiej połowy X do końca XI w., z apogeum w połowie XI w.) oparty na kruszcowej podstawie, mianowicie na srebrnej monecie saskiej. Jego zdaniem napływ monety saskiej obniżył wartość srebra i pogłębił kryzys srebra arabskiego²²⁸.

Jeżeli zaś chodzi o handel Rusi z Bizancjum, to według A. Gieysztora była to „bilateralna wymiana produktów między partnerami, których potencjał gospodarczy był w przybliżeniu równy”, bez potrzeby transferu dużego wolumenu monety bizantyńskiej na Północ. Bowiem towary, które eksportowała Ruś: przede wszystkim futra, воск, miód, niewolnicy, były uważane za artykuły konsumpcji luksusowej. Wartość eksportu ruskiego była wystarczająca do opłacenia importu cennych tkanin oraz innych artykułów luksusowych (złoto, owoce, wino) z Bizancjum, których ilość oraz wartość były ograniczane przez władze bizantyńskie. Dlatego handel ów – w przeciwieństwie do handlu słowiańsko-arabskiego – był względnie trwały, utrzymywał się do XII w., kiedy do obrotu weszły nowe towary (sobole, kawior, wędzona ryba) i kiedy wyznaczono nowe szlaki handlu²²⁹. Jeżeli zaś chodzi o Słowian zachodnich, to po upadku handlu z kalifatem Bagdadu oraz z Bizancjum mogli oni liczyć na stabilniejszy handel z Zachodem²³⁰.

2.2. A. Gieysztor podkreślał, że kontakty handlowe krajów słowiańskich z dużo wyżej od nich rozwiniętymi imperiami arabskim oraz bizantyńskim nie mogły być dla tych pierwszych impulsami do rozwoju; wręcz przeciwnie, wywierały negatywny wpływ na ten rozwój, czego przykładem jest sprzedaż słowiańskich niewolników²³¹.

²²⁷ Tenże, *Les marchés*, s. 511; tenże, *Polen zur Zeit der Piasten*, s. 722; tenże, *Trade and Industry*, s. 483–484.

²²⁸ Tenże, *Local Markets*, s. 768–769; tenże, *Les structures économiques*, s. 470–473; tenże, *Trade and Industry*, s. 476–477, 495, 501.

²²⁹ Tenże, *Local Markets*, s. 766–767; tenże, *Les structures économiques*, s. 466–467; tenże, *Trade and Industry*, s. 485, 490–492; tenże, *Les marchés*, s. 513, 519–520.

²³⁰ Tenże, *Les marchés*, s. 503.

²³¹ Tenże, *Les marchés*, s. 517–518.

Ponadto daleki handel tamtych stuleci tylko w niewielkim zakresie przyczyniał się do „umocnienia przesłanek specjalizacji zawodowej w ramach gospodarki wiejskiej, w znacznie silniejszym zaś – do koncentracji zróżnicowanej społecznie ludności w grodach i na ich podgrodziach”²³². Rolnicy (a zatem dominująca część populacji) nie uczestniczyli w tym handlu ze względu na niewielką nadwyżkę produkcyjną ponad własne potrzeby, która zresztą była w dużej części przejmowana na cele organizacji państwowej²³³. Także G. Labuda zauważył, że w historiografii wyolbrzymia się rolę dalekiego handlu, ponieważ związek z nim miała jedynie warstwa panująca, nie zaś ludność pospolita. Owa warstwa panująca przejmowała od chłopów znaczną część produktu dodatkowego, utrudniając bądź uniemożliwiając im udział w wymianie handlowej. Zatem impulsy z zagranicy nie odegrały istotnej roli w genezie wczesnych miast polskich, w przeciwieństwie do czynników wewnętrznych²³⁴.

Kryzys dalekosiężnego handlu luksusowego w ciągu XI w. A. Gieysztor interpretował jako początek nowej epoki w historii gospodarczej średniowiecznej Europy:

wyduje się nam zasadne postrzegać w schyłku handlu wysokim luksusem w ciągu XI w. jakiś symptom renesansu całej Europy, rozwijającej swoje własne siły twórcze, anizeli spowolnienia gospodarczego. Odnowienie życia miejskiego na Zachodzie, narodziny miasta na Wschodzie tworzą nowe zjawisko wyrażające się w skupiskach ludności koncentracją handlu oraz rzemiosła. Różnica zaś, która przeciwstawia ten bogaty handel, trochę barbarzyński, stuleci IX i X temu ze stuleci następnych, polega na tym, że pierwszy był uwarunkowany potrzebami klas dość szczupłych, drugi zaś służył coraz bardziej dużo większym grupom ludności miejskiej i wiejskiej²³⁵.

A. Gieysztor wyraził pogląd, że o ile wczesny handel dalekosiężny Europy Środkowo-Wschodniej jest relatywnie łatwy do opisanie w terminach makroekonomicznych, o tyle transformacje tego handlu w XI–XII w. mają różny charakter i potrzebują specjalnych narzędzi analitycznych²³⁶. Te nowe formy i treści dalekiego handlu były bowiem nie tylko następstwem przeobrażeń u azjatyckich oraz europejskich

²³² Tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 93; tenże, [Miasto. III.] *Polska*, s. 218; tenże, *Polen zur Zeit der Piasten*, s. 721.

²³³ Tenże, *Aux origines de la ville slave*, s. 132.

²³⁴ G. Labuda, *Die Anfänge*, s. 323; tenże, *Pierwsze państwo polskie*, s. 67–68.

²³⁵ A. Gieysztor, *Les origines de la ville slave*, s. 293–294; tenże, *La ville slave*, s. 292; por. tenże, *Les marchés*, s. 517.

²³⁶ Tenże, *Trade and Industry*, s. 496.

partnerów, lecz także (i to było ważniejsze) wytworem nowych sił wytwórczych w krajach (zachodnio)słowiańskich, które działały w mieście i na wsi w „ścisłym związku wzajemnym w ramach rynku lokalnego i gospodarki towarowo-pieniężnej, uzupełnianych przez różne postacie regionu ekonomicznego”²³⁷.

W X – pierwszej połowie XI w. – dowodził Gieysztor – istniały na Słowiańszczyźnie zachodniej dwie odrębne struktury handlu, między którymi kontakty były sporadyczne: jedna zaopatrująca elitę społeczną w artykuły luksusowe przede wszystkim z importu, druga zaspokajająca na targach lokalnych ograniczone potrzeby wymienne wieśniaków²³⁸. W XII–XIII w. struktura handlu dalekiego oraz struktura handlu lokalnego zaczęły się przenikać. Przesłanką owego przenikania był rozwój sił wytwórczych na wsi i w mieście pozostających „w ścisłym związku wzajemnym, wyrażanym terminem rynku lokalnego” i oddziaływających także na „zmiany w sposobach i treści wymiany dalekosiężnej”²³⁹. Jak pamiętamy, A. Gieysztor widział przyczyny lokacji miast w ekspansji gospodarki towarowo-pieniężnej w wymiarze handlu dalekosiężnego oraz handlu lokalnego.

Nowa struktura handlu dalekosiężnego ukształtowana w XII–XIII w. zaspokajała potrzeby szerszych niż wcześniej grup ludności. Była oparta „na obiegu miejscowego pieniądza i na zawodowym kupiectwie”²⁴⁰. Przedmiotem obrotu były futra z Europy Wschodniej, tkaniny jedwabne, drogie sukno i korzenie napływające z Flandrii lub jedwab i korzenie znad Morza Czarnego. Jednak ważniejszy był w tym handlu obrót dobrami powszechnego użytku, importowanymi: zwykłym suknem, artykułami metalowymi, szkłem, ceramiką, śledziami, piwem, oraz krajowymi: solą, drewnem, zbożem. Na XIII stulecie przypadają początki eksportu polskiego zboża przez Gdańsk. Z nowym dalekim handlem wiąże się zatem wzrost w XIII w. roli komunikacyjnej Bałtyku i rzek jego dorzecza. Lubeka nawiązała kontakty handlowe z dużymi miastami położonymi nad Wisłą, która nagle stała się głównym szlakiem wodnym Polski, także obsługującym kraje sąsiednie, jak np. Węgry, skąd eksportowano na północ miedź i wino²⁴¹. Od XII w. odbudowywano kontakty handlowe Europy Środko-

²³⁷ Tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 96.

²³⁸ Tenże, *Trade and Industry*, s. 511; podobnie o relacji między handlem dalekim i lokalnym w X–XI w. pisali G. Labuda, *Die Anfänge*, s. 323 i S. Trawkowski, *Miasta Polski średniowiecznej*, s. 13–15.

²³⁹ A. Gieysztor, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 94; tenże, *Trade and Industry*, s. 513–518.

²⁴⁰ Tenże, [Miasta. III.] *Polska*, s. 218–219.

²⁴¹ Tenże, *From Forum to Civitas*, s. 25–26; tenże, *Geneza miast polskich*, s. 16, 23–24; tenże, *Trade and Industry*, s. 498–499; tenże, *Polen zur Zeit der Piasten*, s. 722, 726.

wej, w tym Polski, z Niemcami²⁴². W środkowoeuropejskich miastach ukształtowały się kolonie kupców, zwłaszcza niemieckich, wykorzystujących „możliwości, jakie dawała im gospodarka pieniężna w pełnym rozkwicie”²⁴³. Rozbudowie podlegała infrastruktura dalekiego handlu (jarmarki)²⁴⁴.

W drugiej połowie XI w., podkreślał Gieysztor, istniał już w krajach zachodniosłowiańskich handel lokalny o charakterze towarowo-pieniężnym²⁴⁵. Nowy handel służył dużo większej liczbie ludności miejskiej i wiejskiej niż poprzednio²⁴⁶. Jego pojawienie się było następstwem wytworzenia nadwyżki ekonomicznej w sektorze rolniczo-hodowlanym, a w konsekwencji – także nadwyżki w sektorze rzemieślniczym. Nadwyżki były z kolei efektem najpierw zatrudnienia większego zasobu czynników wytwórczych (np. rozszerzenia powierzchni uprawnej, powiększenia zasobu siły roboczej), a następnie efektem wzrostu produktywności tych czynników²⁴⁷.

Źródłem wzrostu produktywności w gospodarstwie wiejskim były: udoskonalenie narzędzi rolniczych, także dzięki rzemiosłu miejskiemu, poprawa techniki uprawy roli oraz emancypacja dużej części chłopów. „W Czechach i w Polsce istotne impulsy płynęły w XII i XIII w. także ze strony kolonizacji obcej, przede wszystkim niemieckiej, transferu wielu zdobyczy w zakresie techniki i organizacji produkcji”²⁴⁸. Przymusowa komercjalizacja gospodarstw chłopskich poprzez zamianę świadczeń w naturze na świadczenia w pieniądzu pozyskiwanym ze sprzedaży artykułów żywnościowych na zaopatrzenie miast odzwierciedla dążenie panów gruntowych do otrzymywania dochodu w pieniądzu²⁴⁹. Wciągnięcie chłopów w wir gospodarki towarowo-pieniężnej działało na rzecz zróżnicowania potencjału gospodarstw chłopskich, a w następstwie – racjonalizacji wykorzystania czynników wytwórczych²⁵⁰. Jeżeli chodzi o rzemiosło miejskie, to o ile przed XII w. rejestruje się „zjawisko sze-

²⁴² Tenże, *Trade and Industry*, s. 501–502.

²⁴³ Tenże, *La ville slave*, s. 296;

²⁴⁴ Tenże, *From Forum to Civitas*, s. 14.

²⁴⁵ Tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 281–282; tenże, *Polish Villagers*, s. 202; tenże, *Les structures économiques*, s. 473–481.

²⁴⁶ Tenże, *La ville slave*, s. 292; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 294; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 8–10.

²⁴⁷ Tenże, *Villes et campagnes slaves*, s. 91–92; tenże, *Polen zur Zeit der Piasten*, s. 722–723.

²⁴⁸ Tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 95; tenże, *Polen zur Zeit der Piasten*, s. 724–725.

²⁴⁹ Tenże, *Position du problème*, s. 24; tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 94–95; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 24; tenże, *Polish Villagers*, s. 201.

²⁵⁰ Por. tenże, *Polish Villagers*, s. 203.

rokiego, ale dość płytkiego rozchodzenia się produkcji rzemieślników miejskich”, to od tego stulecia pewne ich produkty, zwłaszcza wyroby metalowe oraz sukno, „zaczęły penetrować dość głęboko na wieś”²⁵¹. Ten wzrost popytu na produkty rękodzielników miejskich, lecz także na różnorodne usługi miejskie, był – jak podkreślał Gieysztor – następstwem zmian w strukturze społeczeństwa i gospodarki²⁵².

Pisząc o handlu lokalnym, A. Gieysztor zwracał uwagę na małe miasta oraz targi, działające jako „pośrednicy w stosunkach handlowych między konsumentami a dużymi ośrodkami produkcji rzemieślniczej”²⁵³. Jego zdaniem sieć tych ośrodków pośredniczących odróżnia urbanizację polską od zachodniej, a także od ruskiej²⁵⁴. Także S. Trawkowski wskazywał na przeobrażenia rynków lokalnych pod wpływem oddziaływania gospodarki towarowo-pieniężnej na zaplecze miasta: rozległe, płytkie rynki lokalne ukształtowane u schyłku wczesnego średniowiecza ulegały rozpadowi i restrukturyzacji w oparciu o tworzącą się sieć targów wiejskich „oddziaływujących w niewielkim promieniu i będących pośrednikiem między miastem i odleglejszymi osadami wiejskimi jego zaplecza”²⁵⁵.

Obaj badacze przyznawali wielkie znaczenie instytucjom usługowym, przede wszystkim tabernom-karczmom, pojawiającym się od początku XI w. zarówno w większych ośrodkach miejskich, jak i w niewielkich osiedlach targowych. Gieysztor określał taberny jako „narzędzie zawładnięcia [...] [przez księcia oraz panów] częścią tego, co chłop przywoził na rynek”²⁵⁶, a także jako „jedną z ważniejszych instytucji miejskich i targowych dla przybyszów ze wsi, od szlachty po chłopą”²⁵⁷. Z kolei Trawkowski wypowiedział się w tej sprawie następująco:

Wielorakie funkcje taberny w XI–XII w. ująć można ogólnie charakteryzując ją jako stały punkt sprzedaży oraz jako główny ośrodek usługowy. O ile taberny położone na targach wiejskich w dużej mierze pobierały za swe usługi i sprzedawane towary zapłatę w produktach, które z korzyścią dostarczały do pobliskich

²⁵¹ Tenże, *From Forum to Civitas*, s. 25; tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 94.

²⁵² Tenże, *Villes et campagnes slaves*, s. 90; tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 95; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 14.

²⁵³ Tenże, *From Forum to Civitas*, s. 14; tenże, *Geneza miast polskich*, s. 16; tenże, *Polen zur Zeit der Piasten*, s. 725.

²⁵⁴ Tenże, *Polen zur Zeit der Piasten*, s. 723–724.

²⁵⁵ S. Trawkowski, *Taberny płoćkie*, s. 221, przyp. 48; por. A. Gieysztor, *From Forum to Civitas*, s. 14.

²⁵⁶ A. Gieysztor, *Position du problème*, s. 24; tenże, *Villes et campagnes*, s. 99.

²⁵⁷ Tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 95.

miast, to taberny miejskie i podmiejskie przyjmowały zapewne opłaty głównie w pieniądzach i kruszcu²⁵⁸.

W innym miejscu pisał: „Taberny [...] to zakłady usługowo-produkcyjne, lecz przede wszystkim ogólnie dostępne ośrodki publicznego życia”²⁵⁹.

W analitycznym studium o tabernach w Płocku na przełomie XI i XII w., kapitulnych oraz książęcych, S. Trawkowski oszacował liczbę tych miejsc handlu „na około 20”. Odwołując się do informacji porównawczych dotyczących wysokości czynszu płaconego przez karczmę jej właścicielowi, a ponadto opierając się na dość dowolnych założeniach odnośnie do relacji między czynszem a dochodem z karczmy, a także między dochodem a obrotem, autor doszedł do wniosku, że „pieniężny obrót tygodniowy wszystkich tabern płockich wynosił ok. 30 grzywien”²⁶⁰. A. Gieysztor określił dociekania S. Trawkowskiego jako „interesującą próbę obliczenia całkowitego wolumenu handlu” tabern płockich²⁶¹. Z kolei K. Buczek ocenił te obliczenia jako „wiatrem podszyte [...] spekulacje”²⁶².

Także G. Labuda uznał karczmę, obok targu oraz miasta, za główny „ośrodek życia gospodarczego”:

Zanim doszło do powstania podgrodzi o charakterze miejskim, a następnie miast w pełnym tego słowa znaczeniu, zarówno na prawie polskim, jak i niemieckim, wytworzyły się dwie formy życia gospodarczego; wyprzedzały one niejako, a potem przez długi czas rozwijały się obok nich, aż do momentu, kiedy zostały wchłonięte ponownie przez wieś i miasto, jako integralny składnik ich życia – były to mianowicie: karczma lub gospoda [...] i targ²⁶³.

2.3. Kluczem do zrozumienia zmian w sposobie wzajemnego oddziaływania dwóch sektorów gospodarczych: wiejskiego oraz miejskiego jest – zdaniem A. Gieysztor – interpretacja materiału numizmatycznego przy pomocy właściwych kategorii analitycznych. Autor wyróżnił dwa aspekty skarbów: statyczny oraz dynamiczny.

²⁵⁸ S. Trawkowski, *Taberny płockie na przełomie XI i XII wieku. W sprawie zakresu obrotu towarowo-pieniężnego*, [w:] tegoż, *Opuscula medievistica*, s. 207–221, tu s. 219–220 (pierwodruk: *Przegl. Hist.* 53 [1962], nr 4, s. 731–744).

²⁵⁹ Tenże, *Miasta Polski średniowiecznej*, s. 15.

²⁶⁰ Tenże, *Taberny płockie*, s. 220.

²⁶¹ A. Gieysztor, *From Forum to Civitas*, s. 15; por. tenże, *Geneza miast polskich*, s. 16–17.

²⁶² K. Buczek, *Targi i miasta*, s. 77, przyp. 41.

²⁶³ G. Labuda, *Korona i infuła*, s. 43.

Aspekt statyczny wskazuje na skarb jako zasób bogactwa, aspekt dynamiczny zaś na skarb jako środek wymiany w gospodarce towarowo-pieniężnej²⁶⁴. W X w. skarby, złożone z monet arabskich, ozdób i sztabek, były postrzegane jako zasób bogactwa: „Pieniądz ówczesny był [...] nie tyle środkiem obiegowym, ile miernikiem wartości i środkiem tezauryzacji bogactw”²⁶⁵. Skarby należały do wodzów, kupców, wojowników. Było to stanowisko, z którym polemizował Ryszard Kiersnowski, który twierdził, że w literaturze przecenia się funkcję „pieniądza kruszcowego jako środka przechowywania wartości” i że „już co najmniej od schyłku X stulecia należy się liczyć z istnieniem upieniężnionej sfery obrotu wewnętrznego i to w skali transakcji lokalnych”²⁶⁶.

W ciągu XI w. – dowodził A. Gieysztor – ozdoby i sztabki stopniowo zanikają w skarbach, natomiast jest w nich coraz więcej całych i połamanych monet oraz połamanych ozdób, zapewne w celu użycia ich w małych transakcjach²⁶⁷. Przed połową XI w. pojawiają się w zespołach grodowo-podgrodowych luźne znaleziska monet saskich. A. Gieysztor interpretuje to jako świadectwo większej dyfuzji monet w wymianie wewnętrznej, jakkolwiek skarby były związane głównie z handlem luksusem²⁶⁸. Obok aspektu statycznego skarbow pojawia się aspekt dynamiczny: pieniądz kruszcowy staje się w coraz większej mierze pieniądzem obiegowym.

Od schyłku XI w. skarby monet stają się rzadsze. Następnym przełom notuje się pod koniec XI w., kiedy spadła liczba skarbow, natomiast w pierwszej połowie XII w. praktyka deponowania skarbow zanikła²⁶⁹. W związku z tym A. Gieysztor pisał: „Gromadzenie skarbow lub zasobow monet zdarzało się rzadziej od przełomu XI wieku, ponieważ pieniądz kruszcowy o nominalnej wartości stawał się niezbędny na rynku towarowo-pieniężnym, głównie lokalnym. Krążenie pieniądza nabierało nieznanej szybkości, monety stawały się zbyt cenne i zbyt potrzebne, aby je gromadzić”²⁷⁰.

²⁶⁴ A. Gieysztor, *Trade and Industry*, s. 503. Gieysztor odrzucał teorię o gromadzeniu skarbu dla celow innych niż ekonomiczne, np. religijnych itp. – tamże, s. 504.

²⁶⁵ Tenże, *Ukształtowanie się państwa polskiego*, s. 150; por. tenże, *Position du problème*, s. 23; tenże, *Local Markets*, s. 769–770; tenże, *Gospodarka naturalna i towarowo-pieniężna*, s. 134–135; tenże, *Trade and Industry*, s. 504.

²⁶⁶ R. Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 427, 429 i por. s. 432–433.

²⁶⁷ A. Gieysztor, *Local Markets*, s. 770–771; tenże, *Trade and Industry*, s. 505.

²⁶⁸ Tenże, *Trade and Industry*, s. 505.

²⁶⁹ Tamże, s. 506; por. tenże, *Gospodarka naturalna i towarowo-pieniężna*, s. 135.

²⁷⁰ A. Gieysztor, *From Forum to Civitas*, s. 8. Por. jednak tenże, *Gospodarka naturalna i to-*

W tle uruchomienia zgromadzonych zasobów kruszcu było załamanie napływu srebra orientального oraz wzrost wolumenu transakcji lokalnych – świadectwem tego ostatniego są liczniejsze wzmianki o targach w źródłach końca XI i XII w.²⁷¹ Z kolei S. Trawkowski wyrażał pogląd, że uruchomienie „znaczących zapasów kruszczowych gromadzonych w skarbcach możnowładczych przez kilka pokoleń” umożliwiło sfinansowanie inwestycji kulturalnych podejmowanych w XII w.²⁷²

„Nie możemy zgodzić się z opinią niektórych numizmatyków – pisał Gieysztor – że dużo skarbów oznacza czas prosperity, zaś mało skarbów – czas regresu. Wydaje się bardziej uzasadnione przypuszczenie, że jak nasilenie deponowania skarbów było związane z ograniczoną cyrkulacją pieniądza, tak z kolei osłabienie ukrywania skarbów było następstwem szerszej cyrkulacji wewnętrznej”²⁷³. Odmienny zgoła punkt widzenia na gromadzenie kruszcu zauważamy u G. Labudy: „Masowy charakter deponowania kruszcu daje pewne wyobrażenie o zamożności i częstotliwości wymiany towarowej ówczesnego społeczeństwa”²⁷⁴. Mianowicie duża liczba skarbów świadczy o okresie gospodarczej obfitości, mała zaś wskazuje na okres niedostatku²⁷⁵.

Świadectwem wzrostu znaczenia monety w życiu gospodarczym było – według Gieyszтора – uruchomienie w czasach Bolesława Śmiałego, Władysława Hermana oraz Bolesława Krzywoustego po raz pierwszy mennictwa na masową skalę, mimo niedoboru srebra na cele mennicze²⁷⁶. O powszechnym występowaniu monety w XII w. świadczy, zdaniem naszego uczzonego, wprowadzenie systemu przymusowej wymiany monety. „Ten zabieg był możliwy i dochodowy tylko wtedy, jeżeli produkcja mennic była wystarczająco duża, oraz wynagradzał trud tylko wtedy, jeżeli cyrkulacja monet była powszechna oraz szybka”²⁷⁷.

Zagadnieniu tzw. renowacji monety sporo uwagi poświęcił S. Trawkowski. Początkowo zarzucał historykom, że krytykując system wymiany monety, nie za-

warowo-pieniężna, s. 135: zagadnienie datowania upięiężnienia rynku lokalnego (X w.? XI w.?) należy uznać za otwarte.

²⁷¹ Tenże, *La ville slave*, s. 292; tenże, *Les origines de la ville slave*, s. 295–296; tenże, *From Forum to Civitas*, s. 9, 15; tenże, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 95; tenże, *Geneza miast polskich*, s. 13; tenże, *Trade and Industry*, s. 505.

²⁷² S. Trawkowski, *Miasta Polski średniowiecznej*, s. 18.

²⁷³ A. Gieysztor, *Trade and Industry*, s. 505.

²⁷⁴ G. Labuda, *Korona i infuła*, s. 31.

²⁷⁵ Por. tamże, s. 32, 41, 43.

²⁷⁶ A. Gieysztor, *From Forum to Civitas*, s. 8.

²⁷⁷ Tamże, s. 8–9; tenże, *Geneza miast polskich*, s. 13.

uważyli, iż „stworzył on małą jednostkę monetarną, umożliwiającą upieniężnienie niewielkiej wymiany małego rynku lokalnego. Nie dostrzegano też, że [...] sprzyjał [on] tworzeniu kapitałów nie tylko w rękach książąt, lecz i mincerzy oraz «spekulantów». Bez tych zaś kapitałów nie jest do pomyślenia szeroki zakres akcji kolonizacji obcej i wewnętrznej w XIII w.”²⁷⁸

Zdaniem Trawkowskiego kolonizacja niemiecka w XIII w. nie przyniosła bowiem istotnego zasobu pieniądza kruszcowego, jednak przyczyniła się do zwiększenia wydobywania srebra i złota²⁷⁹. Później cytowany badacz wprowadził pewne korekty do tego wykładu. Uznał mianowicie, że renowacja monety nie miała istotnego znaczenia dla dochodów książąt. Natomiast:

Wprowadzenie drobnej monety brakteatowej, przy mniej więcej jednoczesnym znacznym zwiększeniu zasięgu społecznego opłat ściąganych w monecie [...], stwarzało z punktu widzenia skarbu możliwość łatwego i po niskich cenach zakupu dóbr o charakterze prestiżowym: wosku, cennych a drobnych łupieży, które nie były przedmiotem danin [...]. Po zawyżonych zaś cenach sprzedawano niewątpliwie sól w okresach, gdy jej oferowanie na rynek przez kupców było zabronione²⁸⁰.

Z drugiej strony A. Gieysztor podnosił, że początki zorganizowanej wymiany lokalnej mogły pojawić się (przynajmniej w dużych ośrodkach) jeszcze przed powszechną dystrybucją monety srebrnej, mianowicie na bazie systemu płacideł jako standardu wartości i środka wymiany²⁸¹. Z kolei Trawkowski podkreślał, że zastosowanie płacideł nie było objawem „zacofania, lecz wynikiem dysproporcji między zasobami kruszców, z których znaczna część wypadała z obiegu na skutek tezauryzacji, a potrzebami wymiany”²⁸².

A. Gieysztor zwracał uwagę na odrębność Rusi w historii handlu. Rozproszenie osadnictwa wiejskiego powodowało, że priorytetem gospodarstw chłopskich była

²⁷⁸ S. Trawkowski, *W sprawie roli kolonizacji*, s. 323, 325.

²⁷⁹ Tamże, s. 324; tenże, *Zur Erforschung der deutschen Kolonisation auf polnischem Boden im 13. Jahrhundert*, *Acta Poloniae Historica* 7 (1962), s. 85–87.

²⁸⁰ S. Trawkowski, *Obieg a renowacja monety w Polsce na przełomie XII i XIII wieku*, [w:] *Nummus et Historia. Pieniądz Europy średniowiecznej*, red. S.K. Kuczyński i in., Warszawa 1985, s. 111–118, tu s. 113, 115.

²⁸¹ A. Gieysztor, *Local Markets*, s. 771–774; tenże, *Trade and Industry*, s. 506–510.

²⁸² S. Trawkowski, *W sprawie roli kolonizacji*, s. 325.

samowystarczalność, także w zakresie artykułów rzemieślniczych²⁸³. Z kolei książęta i bojarzy posiadali własnych rękodzielników²⁸⁴. Sieć miast była rzadka, ich zaopatrzenie w żywność – słabe. Rzemiosło miejskie pracowało głównie na zamówienie, przede wszystkim książąt i bojarów. Handel wewnętrzny między miastami oraz handel zagraniczny były skoncentrowane głównie na asortymencie luksusowym. Na Rusi nie było takiego rynku lokalnego jak w krajach zachodniosłowiańskich: „jeszcze w XIII w. życie ekonomiczne wsi ruskiej pozostawało pod przewagą gospodarki naturalnej, a gospodarka towarowo-pieniężna miast toczyła się w sferze zewnętrznych kontaktów silnych grup społeczno-ekonomicznych. Katastrofa mongolska odsunęła penetrację elementów miejskich na wieś [...] aż do XIV i XV w.”²⁸⁵

3.

Jak widać, mediewiści pokolenia około 1916 r. zajmowali się intensywnie historią miast i handlu we wczesnym i w pełnym średniowieczu. O historii miasta polskiego, a także szerzej: słowiańskiego, pisali: A. Gieysztor, Z. Kaczmarczyk, G. Labuda, A. Rutkowska-Płachcińska, S. Trawkowski. W konfrontacji z teorią kolonialnej genezy miast polskich skupiali początkowo swoją uwagę na społecznych i gospodarczych wyróżnikach miasta, aby ukazać powstanie miast w Polsce jako wynik rodzimych procesów społecznych i gospodarczych. Jednak w poszukiwaniu niezbitych argumentów przemawiających za teorią o ewolucyjnym rozwoju miast w Polsce podjęli rychło także zagadnienie ustrojowo-prawnych wyróżników tych miast. W badaniach nad wczesnymi miastami czerpano z dorobku historiografii międzywojennej zarówno w aspekcie społeczno-gospodarczym (K. Tymieniecki), jak i ustrojowo-prawnym (K. Maleczyński). W ocenie wpływu marksizmu na przedmiotowe badania należy wystrzegać się uproszczeń. A. Gieysztor sięgał raczej do dorobku angielskiej ekonomii klasycznej. Większość wymienionych mediewistów była chyba eklektykami, jeżeli chodzi o teoretyczne podstawy badań nad miastami. Natomiast Z. Kaczmarczyk odwoływał się do zwulgaryzowanego marksizmu.

Także w kwestiach szczegółowych dostrzegamy wiele różnic w poglądach omawianej grupy mediewistów. A. Gieysztor wskazywał na nadwyżkę produkcji rolniczej jako przesłankę powstania i rozwoju miasta. Podobne podejście widać w pracach

²⁸³ A. Gieysztor, *Trade and Industry*, s. 519.

²⁸⁴ Tamże, s. 520.

²⁸⁵ A. Gieysztor, *Wieś i miasto słowiańskie*, s. 96; por. tenże, *Trade and Industry*, s. 520, 522.

S. Trawkowskiego, mniej wyraźnie zaś u G. Labudy i A. Rutkowskiej-Płachcińskiej, jakkolwiek ci ostatni autorzy (szczególnie A. Rutkowska-Płachcińska) uwzględniali w swoich badaniach gospodarcze zaplecze miasta. Z kolei Z. Kaczmarczyk pomijał kwestię wiejskiego otoczenia miast. Właściwie wszyscy ci uczeni łączyli genezę miast polskich (słowiańskich) dodatkowo z powstaniem państwa.

A. Gieysztor przywiązywał w badaniach nad miastami wielkie znaczenie do źródeł archeologicznych. G. Labuda początkowo skłonny był stawiać wartość poznawczą tych źródeł nawet wyżej niż źródeł pisanych. S. Trawkowski zachowywał rezerwę odnośnie do danych dostarczanych przez archeologów. Cała piątka mediewistów sięgała, w różnym zakresie, do metody porównawczej. A. Gieysztor, S. Trawkowski, A. Rutkowska-Płachcińska interesowali się także miastem jako ośrodkiem centralnym, sieciami miast, zagadnieniem regionów.

Ogólnie rzecz biorąc, A. Gieysztor, G. Labuda i Z. Kaczmarczyk kładli początki miast polskich na połowę X w. Ukształtowanie się tych miast w pełnym tego słowa znaczeniu nastąpiło według A. Gieysztora w drugiej połowie XI w. Z. Kaczmarczyk datował ten proces na wiek XII.

Rodzime miasto w sensie prawnym konstituowało się, zdaniem A. Gieysztora, w oparciu o przyniesione przez obcych kupców prawo targowe oraz prawo kupieckie; z tych praw narodziło się miejscowe prawo miejskie. Podmiotem tego prawa był meliorat miejski, który zorganizował się na przełomie XII i XIII w. w samorządnej gminie miejskiej. A. Rutkowska-Płachcińska także dostrzegała powstawanie w tym czasie gminy miejskiej, lecz bez autonomii. Natomiast G. Labuda wysunął teorię o miastach na prawie polskim (ziemskim). Prawo miejskie (zaczątkowe) miało być składnikiem prawa książęcego. Esencją prawa miejskiego miało być (rodzime) prawo targowe. Miastami pod względem prawnym były już, jego zdaniem, targi wcześniejszego średniowiecza. Także Z. Kaczmarczyk twierdził, że polskie prawo miejskie było (rodzimy) prawem targowym. Według S. Trawkowskiego zaś podstawą prawa miejskiego polskiego było prawo rycerskie.

Ogólnie rzecz biorąc, mediewiści tego pokolenia uważali, że lokacje na prawie niemieckim miały przełomowe znaczenie w historii miast polskich, jednak przełom ten został przygotowany przez samorodny rozwój miast oraz ich zaplecza. Pewną rezerwę wobec teorii ewolucyjnego rozwoju miast polskich zgłaszał S. Trawkowski.

Badania nad historią handlu prowadził przede wszystkim A. Gieysztor. Dotyczyły one, po pierwsze, włączenia Polski (krajów słowiańskich) do struktury handlu euroazjatyckiego od końca VIII do połowy XI w. Gieysztor analizował to zagadnienie w kontekście powstawania dużych państw słowiańskich oraz wypracowanego przez

nie systemu gospodarki autarkicznej. Zarówno A. Gieysztor, jak i G. Labuda oceniali nisko znaczenie tego handlu jako stymulatora rozwoju kraju.

Kryzys handlu orientalnego w XI w. A. Gieysztor interpretował jako świadectwo przebudzenia się sił wytwórczych Słowiańszczyzny, a nawet Europy. Efektem uruchomienia posiadanych czynników wytwórczych oraz wzrostu ich produktywności były, po pierwsze, przeobrażenia w XII–XIII w. w handlu dalekim. Uczestniczyli w nim nowi partnerzy, korzystano z nowych dróg, w obrocie pojawił się, obok artykułów luksusu, asortyment towarów szerokiej konsumpcji. Po drugie, rozwinął się handel lokalny o charakterze towarowo-pieniężnym. Punktami węzłowymi w sieci tego handlu były targi oraz taberny. Taberny stały się przedmiotem badań S. Trawkowskiego. Po trzecie, handel daleki zaczął przenikać się z handlem lokalnym.

Zdaniem A. Gieyszтора całość tych przemian można odczytać w materiale numizmatycznym. Skarby zdeponowane w X w., złożone z monet arabskich oraz srebra niemonetarnego, były miernikiem wartości i środkiem gromadzenia bogactw. W ciągu XI w. odnajdujemy w skarbach coraz większy udział monet całych i połamanych – byłoby to świadectwo obsługiwania przez te monety także w jakimś stopniu handlu lokalnego. Od końca XI w. depozytów monet jest coraz mniej, w pierwszej połowie XII w. skarby zanikają. A. Gieysztor interpretował zmiany składu skarbów oraz ich ilości jako świadectwo skierowania zasobów kruszczowych do obsługi handlu lokalnego. Dowodem wzrostu znaczenia monety w życiu codziennym jest według niego rozwój rodzimego mennictwa od przełomu XI i XII w. oraz wprowadzenie praktyki okresowej wymiany monety. S. Trawkowski postawił pod znakiem zapytania fiskalny aspekt wymiany monety.

Nadesłany: 13 X 2020

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 8 VIII 2021

Zaakceptowany: 10 VIII 2021

Dr hab. Marian Dygo

Wydział Historii

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

e-mail: m.dygo@uw.edu.pl

Wydział Humanistyczny

Akademia im. Aleksandra Gieyszтора

ul. A. Mickiewicza 36B

06-100 Pułtusk

e-mail: m.dygo@vistula.edu.pl

Résumé

The Town and Trade in the Views of Polish Medievalists around 1916 Generation

The history of the Polish (and Slavic) town in the Early and High Middle Ages was taken up by such Polish medieval scholars born between the advent and aftermath of WWI as Aleksander Gieysztor, Zdzisław Kaczmarczyk, Gerard Labuda, Anna Rutkowska-Płachcińska and Stanisław Trawkowski. They conducted their research in confrontation with the colonial theory on the genesis of the Polish town, thus referring to the oeuvre of Polish interwar historiography. The influence of Marxist methodology was largely absent from their research. A. Gieysztor was a preeminent scholar in the field of the history of trade. He was interested in the place of the Slavic states in the long-distance trade system between the ninth and thirteenth centuries and the emergence of local trade reliant on both barter and money in late eleventh-century Poland.

Translated by Marian Dygo

Bibliografia/Bibliography

- Buczek K., *Targi i miasta na prawie polskim (okres wczesnośredniowieczny)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964
- Gieysztor A., *Aux origines de la ville slave: ville de grands, et ville d'état aux IX^e–XI^e siècles*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, Warszawa 14–18 IX 1965, t. 4, red. W. Hensel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 129–135
- Gieysztor A., *Badania nad początkami formacji feudalnej i powstawaniem państwa polskiego, prowadzone w dziesięcioleciu 1945–1954*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 5 V–8 V 1955, red. W. Hensel, Warszawa–Wrocław 1957, s. 237–266
- Gieysztor A., *From Forum to Civitas: Urban Changes in Poland in the Twelfth and Thirteenth Centuries*, [w:] *La Pologne au XII^e Congrès international des sciences historiques à Vienne*, red. J. Bardach i in., Warszawa 1965, s. 7–30
- Gieysztor A., *Geneza miast polskich i ich dzieje do końca XV wieku*, [w:] *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 1, red. M. Siuchniński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 3–36
- Gieysztor A., *Gospodarka naturalna i towarowo-pieniężna*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 2, red. W. Kowalenko i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 133–136
- Gieysztor A., *Kształtowanie się społeczeństwa klasowego i pierwsze organizacje państwo-*

- we na ziemiach polskich od VI do połowy IX w., [w:] *Historia Polski*, t. 1: *Do roku 1764*, cz. 1: *Do połowy XV w.*, red. H. Łowmiański, Warszawa 1958, s. 118–141
- Gieysztor A., *Kultura artystyczna przed powstaniem państwa polskiego i jej rozwój w osiedlach wczesnomiejskich*, [w:] *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, cz. 1, red. M. Walicki, Warszawa 1971, s. 21–54
- Gieysztor A., *La ville slave du Haut Moyen-Age: centre de production artisanale de rayonnement commercial*, [w:] *L'artisanat et la vie urbaine en Pologne médiévale*, red. A. Gieysztor i in., *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 10 (1962), zesz. dod. = *Ergon* 3 (1962), s. 287–297
- Gieysztor A., *Le origini delle città nella Polonia medievale*, [w:] *Studi in onore di Armando Saporì*, t. 1, Milano 1957, s. 127–145
- Gieysztor A., *Les chartes de franchises urbaines et rurales en Pologne au XIII^e siècle*, [w:] *Les Libertés urbaines et rurales du XI^e au XIV^e siècle*, Bruxelles 1968, s. 103–125
- Gieysztor A., *Les origines de la ville slave*, [w:] *La città nell'alto medioevo*, Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto medioevo, 6, Spoleto 1959, s. 279–315
- Gieysztor A., *Les structures économiques en pays slaves à l'aube du Moyen Âge jusqu'au XI^e siècle et l'échange monétaire*, [w:] *Moneta e scambi nell'alto medioevo*, Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto medioevo, 8, Spoleto 1961, s. 455–484
- Gieysztor A., *Local Markets and Foreign Exchange in Central and East Europe before 1200*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 14 (1966), zesz. dod. = *Ergon* 5 (1966), s. 761–777
- Gieysztor A., [Miasta. III.] *Polska*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 3, red. W. Kowalenko i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 218–224
- Gieysztor A., *Miasto polskie, miasto Rzeczypospolitej, miasto europejskie*, [w:] *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*, red. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, Warszawa 1994, s. 9–11
- Gieysztor A., *Odpowiedź referenta*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 5 V–8 V 1955, red. W. Hensel, Warszawa–Wrocław 1957, s. 289–295
- Gieysztor A., *Periodyzacja dziejów Polski do wieku XIII*, [w:] *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich. Przemówienia, referaty, dyskusja*, t. 1, red. J. Sieradzki, Warszawa 1953, s. 228–243
- Gieysztor A., *Polen zur Zeit der Piasten*, [w:] *Handbuch der europäischen Wirtschafts- und Sozialgeschichte*, t. 2, red. H. Kellenbenz, Stuttgart 1980, s. 703–727
- Gieysztor A., *Polish Villagers and their Contact with Local Markets in the Middle Ages*,

- [w:] *Studi in memoria di Federico Melis*, t. 1, red. L. de Rosa, Napoli 1978, s. 191–211
- Gieysztor A., *Position du problème*, [w:] *Les origines des villes polonaises*, red. P. Francastel, Paris 1960, s. 15–26
- Gieysztor A., *Spółczesność Warszawy w średniowieczu i w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Spółczesność Warszawy w rozwoju historycznym*, red. J. Kazimierski i in., Warszawa 1977, s. 11–26
- Gieysztor A., *Trade and Industry in Eastern Europe before 1200*, [w:] *The Cambridge Economic History of Europe*, t. 2: *Trade and Industry in the Middle Ages*, red. M.M. Postan, E. Miller, Cambridge 1987, s. 474–524
- Gieysztor A., *Ukształtowanie się państwa polskiego od połowy IX w. do końca X w.*, [w:] *Historia Polski*, t. 1: *Do roku 1764*, cz. 1: *Do połowy XV w.*, red. H. Łowmiański, Warszawa 1958, s. 142–174
- Gieysztor A., *Villes et campagnes slaves du X^e au XIII^e siècle*, [w:] *Deuxième Conférence internationale d'histoire économique Aix-en-Provence 1962*, t. 2, Paris 1965, s. 87–105
- Gieysztor A., *Wież i miasto słowiańskie przed XIII wiekiem: rynki lokalne a regiony ekonomiczne*, [w:] *Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego* 17, Seria A, 1962, s. 93–97
- Gieysztor A., Herbst S., rec.: E. Szwankowski, *Warszawa. Rozwój urbanistyczny*, Warszawa 1952 – *Biuletyn Historii Sztuki* 15 (1953), nr 3–4, s. 129–131
- Hensel W., *Archeologia o początkach miast słowiańskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963
- Hensel W., *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys historii kultury materialnej*, wyd. 2, Warszawa 1956
- Jażdżewski K., *Kształtowanie się wczesnośredniowiecznej kultury miejskiej w Polsce w świetle badań w latach 1945–1954*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 5 V–8 V 1955, red. W. Hensel, Warszawa–Wrocław 1957, s. 319–347
- Jażdżewski K., *Odpowiedź referenta*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 5 V–8 V 1955, red. W. Hensel, Warszawa–Wrocław 1957, s. 388–393
- Jażdżewski K., *Początki miast w Polsce*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 5 V–8 V 1955, red. W. Hensel, Warszawa–Wrocław 1957, s. 277
- Kaczmarczyk Z., *Kolonizacja niemiecka i kolonizacja na prawie niemieckim w średnio-*

- wiecznej Polsce, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, cz. 1, red. J. Krasuski i in., Poznań 1974, s. 218–326
- Kaczmarczyk Z., *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945
- Kaczmarczyk Z., *O miastach na prawie niemieckim w Polsce w XIII w.*, *Roczniki Historyczne* 37 (1971), s. 117–122
- Kaczmarczyk Z., *Początki miast polskich (Zagadnienia prawne)*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 13 (1961), nr 2, s. 9–45
- Kaczmarczyk Z., *Początki prawa miejskiego na Słowiańszczyźnie*, [w:] *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*, red. J. Bardach i in., Poznań 1970, s. 259–279
- Kaczmarczyk Z., Szaniecki M., *Kolonizacja na prawie niemieckim w Polsce a rozwój renty feudalnej*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 3 (1951), s. 39–86
- Kiersnowski R., *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960
- Kuraś S., *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971
- Labuda G., *Die Anfänge des polnischen Städtewesens im Hochmittelalter*, [w:] *L'artisanat et la vie urbaine en Pologne médiévale*, red. A. Gieysztor i in., *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 10 (1962), zesz. dod. = *Ergon* 3 (1962), s. 317–328
- Labuda G., *Geneza miasta na „prawie lubeckim” w Gdańsku*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 29 (1981), nr 1, s. 59–78
- Labuda G., *Korona i infuła. Od monarchii do poliarchii* (*Dzieje narodu i państwa polskiego*, z. 1–3), Kraków 1996
- Labuda G., *Miasta na prawie polskim*, [w:] *Studia historica w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, red. A. Gieysztor i in., Warszawa 1958, s. 181–197
- Labuda G., *Miasta na prawie polskim (Les villes du droit polonais)*, [w:] *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* 21, 1957, Poznań 1959, s. 65–66
- Labuda G., [Miasta. V.] *Słowiańszczyzna połabska*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 3, red. W. Kowalenko i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 229–234
- Labuda G., *Nowa synteza dziejów Gdańska średniowiecznego*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 29 (1981), nr 1, s. 83–92
- Labuda G., *Pierwsze państwo polskie* (*Dzieje narodu i państwa polskiego*, z. 1–2), Kraków 1989
- Labuda G., *Polskie wczesne średniowiecze w historiografii lat 1937–1987*, *Kwartalnik Historyczny* 94 (1987), nr 1, s. 23–65
- Labuda G., rec.: A. Wędzki, *Początki reformy miejskiej w środkowej Europie do połowy*

- XIII wieku (Słowiańszczyzna zachodnia)*, Warszawa–Poznań 1974, Roczniki Historyczne 43 (1977), s. 185–188
- Labuda G., rec.: F. Rörig, *Magdeburgs Entstehung und die ältere Handelsgeschichte*, Berlin 1952, Roczniki Historyczne 22 (1955–1956), s. 200–205
- Labuda G., rec.: H. Jankuhn, *Probleme des rheinischen Handels nach Skandinavien im frühen Mittelalter*, Rheinische Vierteljahrsblätter 15/16 (1950/1951), Roczniki Historyczne 24 (1958), s. 343–351
- Labuda G., rec.: H. Ludat, *Die Bezeichnung für „Stadt“ im Slavischen*, [w:] *Syntagma Friburgense*, Lindau–Konstanz 1956, Przegląd Zachodni 13 (1957), nr 2, s. 317–319
- Labuda G., rec.: T. Rosłanowski, *Recherches sur la vie urbaine et en particulier sur le patriciat dans la villes de la moyene Rhénanie septentrionale (fin du XI^e – début du XIV^e siècles)*, Warszawa 1964, Roczniki Historyczne 32 (1966), s. 216–219
- Labuda G., rec.: W. Hołubowicz, *Opole w wiekach X–XII*, Katowice 1956, Przegląd Zachodni 13 (1957), nr 2, s. 319–322
- Labuda G., *Villes de „droit polonais”*, [w:] *Les origines des villes polonaises*, red. P. Francastel, Paris 1960, s. 53–71
- Lalik T., *Z zagadnień genezy miast w Polsce*, [w:] tegoż, *Studia średniowieczne*, red. S. Trawkowski, Warszawa 2006, s. 126–150
- Lewicki T., *Udział krajów muzułmańskich w handlu z obszarami polskimi w IX–XI wieku w świetle znalezisk monet kufickich na naszych ziemiach*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, t. 6, red. W. Hensel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 143–153
- Łowmiański H., *Kryterium i początki miast, więz ze wsią i stanowisko społeczne ludności miast w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 5 V–8 V 1955, red. W. Hensel, Warszawa–Wrocław 1957, s. 356–359
- Łowmiański H., *Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. 6, cz. 2, Warszawa 1985
- Łowmiański H., *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953
- Maleczyński K., *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim* (Studia nad historią prawa polskiego, t. 10, zesz. 1), Lwów 1926
- Marks K., *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, tłum. M. Brzeziński i in., t. 1, wyd. 4, Warszawa 1956

- Münch H., *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV w.*, Kraków 1946
- Pirenne H., *Economic and Social History of Medieval Europe*, London 1936
- Rutkowska-Płachcińska A., *Gmina miejska w początkach XIII w. w Polsce*, [w:] *Wiek średnie – Medium aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 143–150
- Rutkowska-Płachcińska A., *Gospodarka i zasięg oddziaływania miasta średniowiecznego. Salon-de-Provence w połowie XIV w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969
- Rutkowska-Płachcińska A., *Sąddeczyzna w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961
- Rutkowska-Płachcińska A., *Strzelin, Ścinawa i Grodków: nieudane możnowładcze założenia targowe w XIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów osadnictwa*, t. 3, red. taż, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 39–69
- Rutkowska-Płachcińska A., *Zur Frage der Stadtgemeinde in Polen zu Beginn des 13. Jahrhunderts*, [w:] *L'artisanat et la vie urbaine en Pologne médiévale*, red. A. Gieysztor i in., *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 10 (1962), zesz. dod. = *Ergo* 3 (1962), s. 354–359
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tłum. S. Wolff i in., t. 1, wyd. 2, Warszawa 2007
- Sombart W., *Der moderne Kapitalismus*, t. 1, cz. 1, wyd. 3, München–Leipzig 1919
- Steuart J., *An Inquiry into the Principles of Political Oeconomy*, t. 1, Dublin 1770
- Tihomirov M.N., *Drevnerusskie goroda*, wyd. 2, Moskwa 1956
- Trawkowski S., *Geneza regionu kaliskiego*, [w:] tegoż, *Opuscula medievistica. Studia nad historią społeczną Polski wczesnopiastowskiej*, Warszawa 2005, s. 153–198
- Trawkowski S., *Miasta Polski średniowiecznej jako ośrodki kultury*, [w:] *Historia kultury średniowiecznej w Polsce (IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Referaty)*, Warszawa 1963, s. 5–32
- Trawkowski S., *Obieg a renowacja monety w Polsce na przełomie XII i XIII wieku*, [w:] *Nummus et Historia. Pieniądz Europy średniowiecznej*, red. S.K. Kuczyński i in., Warszawa 1985
- Trawkowski S., *Olbin wrocławski w XII wieku*, [w:] tegoż, *Opuscula medievistica. Studia nad historią społeczną Polski wczesnopiastowskiej*, Warszawa 2005, s. 222–255
- Trawkowski S., *Olbin wrocławski w pierwszej połowie XIII wieku*, [w:] tegoż, *Opuscula medievistica. Studia nad historią społeczną Polski wczesnopiastowskiej*, Warszawa 2005, s. 256–261
- Trawkowski S., *Rozwój osadnictwa wiejskiego w Polsce w XII i pierwszej połowie XIII*

- wieku, [w:] tegoż, *Opuscula medievistica. Studia nad historią społeczną Polski wczesnopiastowskiej*, Warszawa 2005, s. 275–299
- Trawkowski S., *Taberny płockie na przełomie XI i XII wieku. W sprawie zakresu obrotu towarowo-pieniężnego*, [w:] tegoż, *Opuscula medievistica. Studia nad historią społeczną Polski wczesnopiastowskiej*, Warszawa 2005, s. 207–221
- Trawkowski S., *Wpływ metod badawczych na interpretację materiałów archeologicznych*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa 5 V–8 V 1955, red. W. Hensel, Warszawa–Wrocław 1957, s. 359–365
- Trawkowski S., *W sprawie roli kolonizacji niemieckiej w przemianach kultury materialnej na ziemiach polskich w XIII wieku*, [w:] tegoż, *Opuscula medievistica. Studia nad historią społeczną Polski wczesnopiastowskiej*, Warszawa 2005, s. 300–327
- Trawkowski S., *Zagajenie referenta*, [w:] *Historia kultury średniowiecznej w Polsce (IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Referaty i dyskusja)*, [cz.] 2, Warszawa 1964, s. 143–146
- Trawkowski S., *Znaki zapytania w dziejach Sandomierza piastowskiego*, [w:] *Dzieje Sandomierza*, t. 1: *Średniowiecze*, red. tenże, Warszawa 1993, s. 23–30
- Trawkowski S., *Zur Erforschung der deutschen Kolonisation auf polnischem Boden im 13. Jahrhundert*, *Acta Poloniae Historica* 7 (1962), s. 85–87
- Trawkowski S., *Zur Sozialtopographie der Stadt Płock im 12. Jahrhundert*, [w:] *L'artisanat et la vie urbaine en Pologne médiévale*, red. A. Gieysztor i in., *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 10 (1962), zesz. dod. = *Ergon* 3 (1962), s. 406–409
- Trawkowski S., *Z zagadnień genezy średniowiecznych miast polskich*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 8 (1960), nr 1, s. 148–153
- Tymieniecki K., *Historia chłopów polskich*, t. 2: *Schyłek średniowiecza*, Warszawa 1966
- Tymieniecki K., *Podgrodzia w północno-zachodniej słowiańszczyźnie i pierwsze lokacje miast na prawie niemieckim*, *Slavia Occidentalis* 2 (1922), s. 55–113
- Tymieniecki K., rec.: G. Labuda, *Położenie średniowiecznego Rostoka, Materiały zachodniopomorskie* 2 (1958); tenże, *Miasta na prawie polskim*, *Studia Historica w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, *Roczniki Historyczne* 27 (1961), s. 234–240
- Tymieniecki K., *Remarques sur le commencement de la vie urbaine en Pologne*, [w:] *L'artisanat et la vie urbaine en Pologne médiévale*, red. A. Gieysztor i in., *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 10 (1962), zesz. dod. = *Ergon* 3 (1962), s. 329–336
- Tymieniecki K., *Uwagi nad osadnictwem wiejskim i początkami miast w Polsce*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Aka-*

- demii Nauk, Warszawa 5 V–8 V 1955*, red. W. Hensel, Warszawa–Wrocław 1957, s. 365–372
- Tymieniecki K., *Zagadnienie początków miast w Polsce*, [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, s. 205–241
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, przeł. D. Lachowska, Warszawa 2002
- Wędzki A., *Początki reformy miejskiej w środkowej Europie do połowy XIII wieku (Słowiańszczyzna Zachodnia)*, Warszawa–Poznań 1974
- Zientara B., *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Rosłanowski, Warszawa–Poznań–Toruń 1976, s. 67–97